Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XVI 30 marca 1934 r. № 3

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński, A. Szwarc, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375 Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty

WESOŁEGO ALLELUJA!

Kiedy tradycyjnym zwyczajem w całej Polsce składa się życzenia Wesołego Alleluja, życzmy sobie przedewszystkiem niezłomnej wiary, że zwyciężymy wszystkie przeciwności, niezłomnej wiary w lepszą przyszłość Polski i naszą — Jej obywateli.

Zarząd Główny Związku
Redakcja Poczty

Nowy budżet

Przed kilku dniami zakończona została czwarta, przedostatnia, sesja budżetowa obecnego Sejmu. Z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się już gospodarka państwowa według nowego budżetu i zgodnie z tym nowym budżetem będą uwzględniane te czy inne potrzeby Państwa i... pracowników państwowych. Nie jest zatem obojętnem dla poszczególnego członka Związku wiedzieć czem i jak w nowym okresie budżetowym będzie dysponować Państwo, czego można oczekiwać i na co liczyć. Z tych założeń wychodząc, podajemy tu kilka główniejszych wiadomości z całokształtu budżetu Państwa, oraz nieco szczegółowiej ważniejsze pozycje budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Preliminarz budżetowy na rok 1934/35 opiewa po stronie dochodów na sumę 2 miljardy 117 miljonów 652 tysiące 800 złotych, po stronie wydatków na sumę 2 miljardy 165 miljonów 441 tysięcy 340 zł. i zamyka się niedoborem w sumie 47 miljonów 788 tysięcy 460 zł. I ten zatem rok budżetowy, w okres którego wchodzimy już z dniem 1 kwietnia, jest jak i poprzednie w dobie kryzysu gospodarczego, rokiem budżetowym b. ciężkim — przewidującym niedobór ponad 47 miljonów złotych, mimo że po stronie dochodów mieści się pozostałość z wpływów z Pożyczki Narodowej w poważnej w kwocie 175 miljonów złotych i mimo że wydatki rzeczowo - administracyjne preliminowano zasadniczo w niższych normach niż na rok 1933/34, uwzględniając możliwości oszczędnościowe, wynikłe z obniżki cen rynkowych, oraz systemu gospodarki ryczałtowej, względnie innych zmian organizacyjnych.

Naturalną jest rzeczą, że w takich warunkach, kiedy po załataniu niedoboru budżetowego kwotą 175 miljonów złotych z Pożyczki Narodowej, grozi jeszcze niedobór 47 miljonów złotych, trudno spodziewać się, aby ogólne położenie materjalne pracowników państwowych mogło ulec widoczniejszej poprawie, trudno spodziewać się również, aby organizacje zawodowe mogły w tym roku przeprowadzić jakieś ważniejsze postulaty zawodowe, związane ze wzrostem wydatków ze strony Skarbu Państwa, a patrząc rzeczywistości śmiało i otwarcie w oczy, należy być raczej przygotowanym, że akcja organizacyj zawodowych musi w tym roku jak i w latach ostatnich, ograniczać się do utrzymania obecnego stanu posiadania, do ochrony nabytych praw swych członków i rozwijać się jednocześnie, z jaknajwiększą intensywnością, w kierunku rozbudowy własnych komórek samopomocy.

Każdy, kto wobec nakreślonego stanu rzeczy chciałby spodziewać sią wydatniejszych, o głębszem znaczeniu, zmian w sytuacji ogólnej pracowników państwowych, a zwłaszcza każdy kto zechciałby wymagać tego od swojego związku i czynić go odpowiedzialnym, da dowód, że nie potrafi trzeźwo patrzeć na rzeczywistość polską, że w rzeczywistości tej nie orjentuje się zupełnie lub udaje, że jej nie widzi, da

przez to dowód, że jest związkowcem nieuspołecznionym, lub też zgoła demagogiem.

* * *

Jeżeli chodzi o budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów, ten, w oderwaniu od całości budżetu Państwa, przedstawia się znacznie lepiej, gdyż przewiduje czysty zysk, jakkolwiek i tu preliminowane kwoty dochodów i rozchodów są znacznie niższe niż na rok 1933/34, a wspomniany czysty zysk, pomimo zredukowania go w porównaniu do lat poprzednich, powstaje drogą daleko-idących oszczędności, w tem poważnych oszczędności w kredytach personalnych — zasadniczych i pochodnych.

Budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów dzieli się jak i w latach poprzednich na dwa działy: A. Administrację (Ministerstwo)i B. Przedsiębiorstwo (Dyrekcje, Urzędy i Agencje pocztowe).

W dziale A., pomijając dochody, które tu, z natury rzeczy, są bez większego znaczenia, po stronie wydatków obserwuje się wszędzie znaczne oszczędności. Wydatki osobowe preliminowane są na kwotę 1.216.340 zł. (1.516.000) [1]) w tem płace 921.900 zł. (1.101.100). Etat osobowy bez poważniejszych zmian: w służbie urzędniczej stanowisk 184 (192), funkcjonarjuszów niższych 23 — bez zmiany.

Nie można nie podkreślić ogromnego obniżenia kredytów na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy i zapomogi, które zostały zmniejszone do kwoty zł. 9.760 (w poprzednim budżecie 60.000 zł.). Wprawdzie częściowe wyrównanie tej ogromnej różnicy w dotyczącym kredycie znajduje się w wprowadzonych dodatkach funkcyjnych, ponieważ jednak dodatki funkcyjne przysługują tylko nieznacznej części urzędników M. P. i T., kwota na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy i na zapomogi jest naprawdę mniej niż minimalna, a obliczona w przeciętnej — wynosi 48 złotych na osobę w ciągu roku!

To samo, skoro o tem mowa, należy podnieść w stosunku do analogicznych kredytów w Dyrekcjach i urzędach pocztowych; — zostały one bardzo obniżone, a przeciętna wynosi około 30 złotych na pracownika.

Zestawienie ogólne wpływów i rozchodów części B. — Przedsiębiorstwa, przewiduje:

Wpływy zwyczajne — 177.569.470, nadzwyczajne — 1.167.330, razem — 178.736.800. W roku zeszłym dochody ogólne preliminowano na 214.730.000 t. j. o średnio 36 miljonów złotych więcej.

Rozchody zwyczajne — 142.096.280, nadzwyczajne — 21.640.520, razem — 163.736.800. W porównaniu z budżetem poprzednim — mniej o średnio 26 miljonów złotych.

Wpłata do Skarbu Państwa preliminowana została na 15 miljonów, gdy w roku zeszłym preliminarz przewidywał wpłatę 25 miljonów złotych.

Jak wynika z tego ogólnego zestawienia, kryzys gospodarczy odbił się bardzo mocno i na naszym odcinku pocztowym, zmuszając do preliminowania w dochodach o 36 miljonów złotych mniej niż to miało miejsce w budżecie poprzednim! Ta różnica w spodziewanych dochodach spowodowała nietylko zmniejszenie wpłaty do Skarbu Państwa o 10 miljonów złotych, ale zmusiła również do szukania dalszych, poważnych oszczędności w okraiwanych z roku na rok wydatkach przedsiębiorstwa.

Odbiło się to przedewszystkiem na ilości pracowników pocztowych, to było powodem przeprowadzanej w ostatnich miesiącach tak daleko posuniętej redukcji personelu.

Poniższe dane przedstawiają różnicę w etatach osobowych budżetu obecnego w stosunku do budżetu poprzedniego w urzędach pocztowych, gdyż etaty w Dyrekcjach pozostały bez zmiany ilościowej.

Urzędnicy: grupa VI [2]) — 116 (poprzednio 122), grupa VII — 837 (851), grupa VIII — 2396 (2570), grupa IX — 2570 (2641), grupa X — 3944 (4226) grupa XI — 2903 (3310), grupa XII — 160 (0), inne rodzaje pracowników — 539 (1101), razem w budżecie obecnym — 13.465, w poprzednim — 14.821, redukcja — 1356.

Funkcjonarjusze niżsi: grupa X — 1333 (1375), grupa XI — 1747 (1809), grupa XII— 3679 (3788), grupa XIII — 4391 (4530), grupa XIV — 2357 (2530), grupa XV — 216 (357), grupa XVI — 112 (0), inni (siły zastępcze) — 482 (905).

Razem w budżecie obecnym — 14.137, w poprzednim — 15.294, redukcja — 977. Ogółem w porównaniu z budżetem poprzednim ilość personelu została zmniejszona o 2.333 osób, co stanowi około 8% ogólnej liczby pracowników pocztowych.

Inne różnice w dochodach i rozchodach uplastyczniają następujące dane:

I. Wpływy zwyczajne.

1) Wpływy z Dyrekcji Poczt i Telegrafów preliminuje się w wysokości: 31.890 zł. — roku zeszłego: 100.000 zł., 2) z urzędów pocztowych w wysokości :168.887,250 zł. — roku zeszłego: 203.729.640 zł., 3) z radjotelegrafu: 3,673.820 zł. — roku zeszłego: 3.652.460 zł., 4)z Państwowego Instytutu tele-komunikacyjnego: 50.050 zł. — roku zeszłego: —, 5) z Głównego Składu materjałów pocztowych: 500 zł. — roku zeszłego: 1.030 zł., 6) z Głównego składu materjałów tele-technicznych: 3.460 zł. — roku zeszłego: 1.400 zł., 7) z Izby Kontroli rachunkowej Poczt i Telegrafów: 5.800 zł. — roku zeszłego: 5.340 zł., oraz 8) z emerytur: 4.898.200 zł. — roku zeszłego: 5.619.980 zł.

II. Wpływy nadzwyczajne: 1.147.330 złotych. Są to przewidziane dochody ze świadczeń na budowę linij telegraficznych i telefonicznych.

Na sumę rozchodów składają się następujące kwoty:

I. Rozchody zwyczajne.

1) Rozchody Dyrekcji Poczt i Telegrafów preliminuje się w wysokości: 4.320.620 złotych — roku zeszłego: 5.489.045 zł., 2) urzędów pocztowych: 118.881.970 zł. — zeszłego. 139.535.665 zł., 3) radjo-telegrafu: 1.008.440 zł. — roku zeszłego: 1.437.010 złotych 4) Państwowego Instytutu telekomunikacyjnego: 511.990 zł. — roku zeszłego —, 5) Głównego składu materjałów pocztowych: 151.510 zł. — roku zeszłego: 189.930 zł., 6) Głównego składu materjałów tele-technicznych: 151.010 zł. — roku zeszłego: 191.500 zł., 7) Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów: 850.570 zł. — roku zeszłego: 1.158.010 zł., oraz 8) tytułem emerytur: 16.220.170 zł. — roku zeszłego 18.017.110 zł.

II. Rozchody nadzwyczajne.

1) Rozchody nadzwyczajne Dyrekcji Poczt i Telegrafów są preliminowane w wysokości: 2.880 zł. — roku zeszłego: 2.910 złotych, 2) urzędów pocztowych: 20.806.100 zł. — rouk zeszłego: 21.366.950 złotych, 3) radjo-telegrafu: 764.040 zł. — roku zeszłego: 777.000 zł., oraz rozdziału 6 — Główny skład materjałów tele-technicznych: 67.500 zł. — roku zeszłego: 1.550.000 zł.

Te wszędzie i poważnie zmniejszone pozycje wskazują na to, że kryzys gospodarczy odbija się coraz widoczniej na obrotach przedsiębiorstwa i że należy dostosowywać politykę taryfową do zmieniającej się stopy życiowej społeczeństwa. Tej myśli dawaliśmy już nieraz należyty wyraz. Podniósł to również referent budżetu M. P. i T. poseł Sanojca, ujmując zagadnienie polityki taryfowej w następujący sposób:

„Budżet poczty jako przedsiębiorstwa na r. 1934-35 jest zbudowany na podstawie wyników budżetowych osiągniętych w r. 1932-33 oraz danych otrzymanych z zamknięć poszczególnych miesięcy 1933 r. Analizując tabele ruchu poczty i telefonów z ostatnich lat, widzimy, że oto teraz dopiero zaczyna mocno przemawiać kryzys— więcej go widać na obrotach poczty dziś, niż w r. 1932-33. Odnosi się wrażenie, że ma się tu obecnie do czynienia z największym naporem na tym odcinku. W związku z tem niezwykle aktualną stała się sprawa taryfy pocztowej i temu zagadnieniu poświęciłem w swoim referacie na komisji najwięcej uwagi. Już roku zeszłego przedłożyłem Komisji Budżetowej bardzo żmudną pracę: zestawienie taryf: pocztowej, opłat telefonicznych i t. d. w poszczególnych krajach Europy a też Ameryki i Japonji. Tego roku też uczyniłem to samo, by komisja mogła się w tej sprawie dokładnie zorjentować. Wynika z tych zestawień, że u nas taryfa jest bardzo wysoka. Na ten

[1]) Kwoty w nawiasach oznaczają kredyty w budżecie poprzednim na rok 1933/34.

[2]) Oznaczenie grup według starej ustawy uposażeniowej.

temat odbyła się obszerna dyskusja na komisji. Odbyłem też w tej sprawie długą konferencję z p. Ministrem Kalińskim. Chodzi bowiem i o to, żeby wysokość opłat pocztowych dostosować do starganych mocno przez kryzys cen różnych produktów i do możności płatniczej najszerszych mas społeczeństwa Polski, a niemniej i o to chodzi, żeby ta obniżka taryfy nie odbiła się ujemnie na budżetowych wynikach resortu i na całości budżetu — jego równowadze. Rozwiązanie pomyślne tego zagadnienia jest bardzo trudne.

Pan Minister Kaliński dał na komisji bardzo dokładne i wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie. Wyjaśnienia te dają mocną podstawę do twierdzenia, że sprawa ta zostanie przez Ministerstwo pomyślnie załatwioną"[1]).

* * *

Jak i w latach poprzednich, w roku bieżącym przewidziana jest również poważna pozycja na wydatki nadzwyczajne, które preliminuje się w kwocie ponad 21 miljonów złotych. Kredyty te zostaną zużyte na dalsze inwestycje, a w szczególności na dalszy rozwój i ulepszenie sieci telegr. - telefonicznej. Plan odnośnych prac na najbliższe lata jest następujący:

A. W r. 1934 rozpocznie się montaż nowej centrali międzymiastowej w Warszawie, uruchomienie której nastąpi w m. kwietniu 1935 r.

B. W ciągu roku 1934 i 1935 będą uruchomione centrale automatyczne:

1. sieci katowickiej w liczbie 11-tu;
2. w miejscowościach objętych II-gim rokiem automatyzacji, wymienionych pod A4;
3. podmiejskiej sieci otwockiej w miejscowościach: Otwock, Falenica, Radość i Anin;
4. Okręgowej sieci na terenie Zagłębia Dąbrowieckiego w miejscowościach: Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa Górn., w związku z zamianą tego terenu koncesji na Bydgoszcz;
5. we Włocławku.

W związku z automatyzacją wymienionych miejscowości konieczna będzie budowa nowych central międzymiastowych w Katowicach, Sosnowcu, Włocławku, Toruniu, Grudziądzu, Tczewie, Kielcach, Piotrkowie, Przemyślu, Krynicy, Rabce.

C. Obecne centrale miejska i międzymiastowa w Katowicach będą rozparcelowane i zainstalowane w miejscowościach: Brześć n/Bugiem, Grodno, Równe.

D. Ułożony będzie kabel okręgowy na trasie Warszawa — Otwock i rozpoczęta będzie budowa kabla dalekosiężnego Łowicz — Gdynia, który połączy miejscowości Włocławek, Toruń, Grudziądz i Gdynię z kablem Warszawa — Cieszyn.

E. Przed wybudowaniem tego kabla dla ulepszenia komunikacji z Gdynią zawieszony będzie przewód napowietrzny na odcinku Łódź — Toruń.

F. W programie na najbliższe lata przewidziana jest pozatem budowa kabla podmorskiego, któryby połączył Gdynię z Danją i Szwecją.

G. W związku z budową kabli do Otwocka i Gdyni czynione są starania w kierunku podjęcia w kraju produkcji cewek Pupina, urządzeń wzmacniakowych i urządzeń telefonji wielokrotnej.

W związku z temi zamierzeniami, w omawianym budżecie zostały spreliminowane następujące pozycje wydatków, przeznaczonych na nowe budowle pocztowe:

	zł.
Urząd pocztowy w Otwocku . .	219.000
Urząd pocztowy w Kutnie . . .	60.000
Urząd pocztowy w Sokółce . .	70.000
Urząd pocztowy w Równem . .	200.000
Urząd pocztowy w Korycku . .	25.000
Urząd pocztowy w Pińsku . . .	150.000
Urząd pocztowy w Iwoniczu . .	60.000
Urząd pocztowy w Przemyślu . .	150.000
Urząd pocztowy w Krynicy . .	200.000
Urząd pocztowy w Sosnowcu . .	100.000
Urząd pocztowy w Bydgoszczy .	150.000
Urząd pocztowy w Szarleju . .	115.500
Urząd pocztowy w Dziedzicach .	170.000
Osiedle Łączności	88.000
Szkice i projekty	170.000

* * *

Oto w najzwięźlejszem ujęciu zarys nowego budżetu M. P. i T., obowiązującego już od dnia 1 kwietnia b. r.

W czasie dyskusji nad budżetem M. P. i T. w Sejmowej Komisji Budżetowej, p. min. Kaliński wygłosił obszerne przemówienie, poświęcone zagadnieniu dalszego, prawidłowego rozwoju P. P. T. T. Przemówienie to podajemy poniżej. Uważny Czytelnik znajdzie w niem również szczegółowe rozważenie najważniejszych, podstawowych zagadnień z dziedziny pocztownictwa polskiego i aktualny, cenny przyczynek do poznania celów i zadań Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

J. Stangreciak.

[1]) Mowę p. min. Kalińskiego podajemy w nin. n-rze „Poczty".

Przemówienie P. Min. P. i T. Inż. Emila Kalińskiego

wygłoszone na Komisji Budżetowej Sejmu

Stając po raz pierwszy przed Komisją w charakterze Szefa resortu poczt i telegrafów, chciałbym, zanim omówię ogólnie budżet na r. 1934/35, scharakteryzować pokrótce stan mego resortu, obecne prace i zamierzenia na najbliższą przyszłość oraz wskazać na te myśli wytyczne, jakie kierować będą pracami Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

W rozwoju urządzeń pocztowo - telegraficznych oraz pod względem eksploatacji tych urządzeń Polska zajmuje dotąd jeszcze jedno ze średnich, a niekiedy dalszych miejsc wśród krajów Europy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozwój sieci pocztowo - telegraficznej w stosunku do obszaru, to Polska w szeregu trzydziestu kilku państw zajmuje 25 miejsce, mając poza sobą już tylko państwa takie, jak Grecja, Szwecja, Finlandja, Z. S. S. R., Irlandja i Turcja. Jeszcze gorzej sytuacja Polski przedstawia się, jeśli badamy stosunek ilości instytucyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych do liczby mieszkańców kraju. Na jedną instytucję przypada w Polsce zgórą 7.000 mieszkańców, przyczem Polska znajduje się na 30-em miejscu, mając za sobą tylko Turcję.

Natężenie ruchu pocztowego, wyrażone w ilości przesyłek listowych, wskazuje, że Polska zajmuje wśród państw europejskich 26-e miejsce, albowiem na 100 mieszkańców przypada w ciągu roku 2.638 przesyłek listowych. Poza Polską zajmują miejsca już tylko państwa takie, jak: Bułgarja, Finlandja, Grecja, Rumunja, Z. S. S. R. i Turcja.

W dziale rozwoju służby telefonicznej, jeżeli weźmiemy pod uwagę długość napowietrznych przewodów telefonicznych sieci międzymiastowej, to okazuje się, że na 100 km² Polska posiada 85,3 km., znajdując się na 17-em miejscu. Pod względem przewodów skabelizowanych Polska zajmuje 21-e miejsce.

W Polsce przypada 1 aparat telefoniczny na 174 mieszkańców. Pod tym względem Polska zajmuje 22-e miejsce.

Rozmowy telefoniczne posiadają natężenie w stosunku do innych państw dość znaczne, bowiem na 1 mieszkańca wypada w ciągu roku 2,4 rozmowy telefoniczne. Polska zajmuje pod tym względem 12-e miejsce.

W dziale służby telegraficznej Polska zajmuje następujące miejsca: jeśli chodzi o ilość stacyj telegraficznych — 21-e, pod względem długości linij telegraficznych, obliczonej na 100 km² powierzchni — miejsce1 6-e, wreszcie pod względem nadanych telegramów Polska zajmuje 26-e miejsce, albowiem



na 100 mieszkańców przypada w ciągu roku 20 depesz.

Z powyższegi wynika, że Polska zarówno w dziale służby pocztowej, jak telegraficznej i telefonicznej zajmuje tylko miejsca środkowe lub końcowe.

Mimo to bilans minionego niedawno 15-stolecia polskiej służby pocztowo-telegraficznej wykazuje bezsprzecznie saldo dodatnie, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę fakt, że pierwsze lata Niepodległości musiały być poświęcone przedewszystkiem pracy w tych dziedzinach i dla tych potrzeb, których kolejność zaspokojenia nie nasuwała żadnej wątpliwości.

Zaspokajanie potrzeb w zakresie służby pocztowo - telegraficznej było naogół powolnie realizowane i obejmowało kolejno te dziedziny, które łamały kordony zaborcze, niwelowały różnice dzielnicowe i wciągały Państwo nasze na przysługujące mu miejsce w zespole innych państw.

Potężne stacje zarówno do korespondencji radjotelegraficznej, jak i radjofoniczne, powstające linje telefonicznych kabli dalekosiężnych, b znaczna rozbudowa sieci, zwłaszcza na kresach okręgowe automatyczne sieci telefoniczne oraz kilkadziesiąt budynków dla placówek pocztowo - telegraficznych, są widocznym dorobkiem 15-sto letniego istnienia polskiej poczty, telegrafu i telefonu.

Unormowanie zasad manipulacyjnych, ustalenie techniki korespondencji na tle międzynarodowych konwencyj i regulaminów, opracowanie przepisów administracyjnych — wszystko to, w dwudziestu kilku tomach — stanowi poważny dorobek kodyfikacyjny.

Działalność wkażdym następnym roku będzie dalszą cegiełką pod podwaliny tego działu służby, przez kontynuowanie brakujących inwestycyj, jak również usprawnianie i rozszerzanie służby pocztowo-telegraficznej.

W bieżącym roku budżetowym działalność resortu poczt i telegrafów cechowała zatem aktywność w kierunku dalszego usprawnienia pracy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", w granicach dopuszczalnych wysokością dochodów, przy jednoczesnem nastawieniu całej administracji na jaknajdalej idącą kompresję wydatków konsumpcyjnych.

Usprawnienie działalności nakazywało utrzymać niezbędne tempo inwestycyj, koniecznych dla sprawnego działania aparatu i dla zachowania postępu.

Na inwestycje złożyły się, nie licząc remontów kapitalnych całego szeregu budynków, budowy nowych gmachów dla urzędów pocztowo-telegraficznych w Dąbrowie Górniczej, Chylonji i zupełne wykończenie gmachu dla Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie, budynków przeznaczonych dla celów telefonicznych (automatyzacja) w Mikołowie, Szarleju i Szopienicach.

Również w związku z projektowaną automatyzacją warszawskich sieci podmiejskich przystąpiono do budowy odpowiednich pomieszczeń w Aninie, Józefowie Otwocku i Falenicy. Pozatem wykonano wstępne prace budowlane w Krynicy, Równem, Sosnowcu, Bydgoszczy, Pińsku i Zebrzydowicach.

Inwestycje znalazły swój wyraz również w dalszej rozbudowie sieci telefonicznej przez uruchomienie okręgowych automatycznych sieci telefonicznych na Górnym Śląsku i w Gdyni, zautomatyzowanie miejskiej sieci telefonicznej w Częstochowie i rozpoczęcie prac dla takiej automatyzacji w Otwocku, przez uruchomienie szeregu nowych obwodów telefonicznych w ruchu międzymiastowym, z których najważniejsze są: Katowice — Lwów i Warszawa — Lwów przez Kraków.

Równolegle z działalnością inwestycyjną kontynuowana była praca resortu w kierunku rozszerzenia działalności przedsiębiorstwa i usprawnienia pracy poszczególnych jego komórek organizacyjnych.

Z powyższych prac w tej dziedzinie można wyliczyć: dążenie do ułatwienia w sprzedaży znaczków pocztowych, wydawanie przez placówki pocztowo - telegraficzne w niedzielę i święta listów poleconych i przesyłek poste-restante, przyjmowanie telegramów na węzłowych stacjach kolejowych, rewizję organizacji komórek wykonawczych państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w kierunku oparcia ich działalności na zasadach handlowych, na propagandzie urządzeń pocztowo - telegraficznych, w kierunku udostępnienia publiczności korzystania z wszelkiego rodzaju usług poczty, telegrafu i telefonu, uproszczenia manipulacyj pocztowo - telegraficznych w celu usprawnienia obsługi publiczności, wreszcie studja nad nowym podziałem terytorjalnym okręgów administracji pocztowo - telegraficznej wewnątrz Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

W bieżącym roku budżetowym, w celu zmniejszenia kosztów administracyjnych, uruchomiono na terenie Warszawy urząd telekomunikacyjny, który objął agendy dotychczasowych urzędów telegraficznych, telefonicznych i radjotelegraficznych.

Ilość urzędów i agencyj pocztowo - telegraficznych w 1933 r utrzymała się na poziomie roku poprzedniego, czego ilustracją jest niniejszy wykres. (Pan Minister zanalizował wykres, przedstawiający rozwój sieci pocztowo-telegraficznej).

Fakt ten jest oczywistym dowodem, że Zarząd Pocztowy, pomimo pewnego spadku obrotów pocztowo - telegraficznych, stara się nie tylko utrzymać placówki pod kątem widzenia dochodowości, ale pragnie spełniać zawsze rolę instytucji użyteczności publicznej.

Przeprowadzona w bieżącym roku nowelizacja ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie telegrafie i telefonie pozwala na rozwijanie działalności przedsiębiorstwa w kierunku eksploatacji nowych działów służby.

W dziedzinie eksploatacji służby pocztowej zanotować należy rozszerzenie pewnych działów służby w obrocie zagranicznym, jak wprowadzenie obrotu przekazowego z Argentyną, Japonją i posiadłościami japońskiemi, wprowadzenie przesyłek za pobraniem i paczek w obrocie z Austrją, Czechosłowacją, Estonją, Finlandją, Łotwą, Szwajcarją, Węgrami, Francją i Algerem, a w toku jest wprowadzenie tych przesyłek z Belgją, Norwegją, Szwecją i Holandją, wreszcie wzięto udział w pracach przygotowawczych do Kongresu Światowego Związku Pocztowego, który się odbędzie w lutym 1934 r. w Kairze, a w którego obradach weźmie również udział polski Zarząd Pocztowy, aby aktywnie wystąpić w kierunku uzyskania pewnych ułatwień w zakresie międzynarodowego obrotu pocztowego.

W obrocie wewnętrznym wprowadzono w dziale pocztowym paczki tytoniowe, za bardzo zniżoną opłatą, w celu ułatwienia zaopatrywania się detalistom w wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego; dopuszczono również za ulgową opłatą paczki z oprzędami jedwabnemi.

W najbliższym czasie nastąpi sfinalizowanie rozpoczętych prac nad ordynacją gazetową, wprowadzeniem zleceń inkasowych w obrocie wewnętrznym, inkasowaniem i protestowaniem weksli na zlecenie Banku Polskiego, inkasem składek członkowskich Ligi Obrony Powietrznej Państwa i t. p.

W dziedzinie eksploatacji służby telekomunikacyjnej wprowadzono ruch telefoniczny między Polską a Bułgarją oraz Polską i Turcją, uruchomiono bezpośrednie połączenie telefoniczne Warszawa — Londyn, wreszcie uruchomiono 2 nowe relacje radjotelegraficzne Warszawa — Hiszpanja oraz Warszawa — Italja.

Zanotować tu również należy cały szereg zarządzeń w dziedzinie radjofonji, co spowodowało znaczny przyrost liczby radjoabonentów.

W tem miejscu zmuszony jestem stwierdzić, że stan polskiej radjofonji budził do niedawna jeszcze poważne obawy.

W chwili obecnej na mocy aktu koncesyjnego z dnia 30 lipca 1929 r., będącego modyfikacją koncesji z dnia 18 sierpnia 1925 r., jeszcze do r. 1949 losy polskiej radjofonji są w ręku Sp. Akc. „Polskie Radjo", w której rząd posiada 40% udziału, co równa się 33% głosów.

Spółka „Polskie Radjo", która w pierwszych latach nadanej jej koncesji (1925 — 1929) wykazała duże talenty organizacyjne, gdyż nie mając kapitałów, zdołała wywiązać się ze wszystkich włożonych nań zobowiązań, po przedłużeniu jej koncesji w r. 1929, rozpoczęła politykę finansową nieco ryzykowną. Nie mając kapitałów na wywiązanie się z przyjętych zobowiązań koncesyjnych, zaciągnęła pożyczkę zagraniczną w firmie Marconi, wynoszącą Ł 192.500 w sprzęcie i Ł. 35.000 w gotówce, przyczem sprzęt zainwestowany amortyzuje w miarę wzrastających spłat kapitału i obciąża przyszłe bilanse, licząc na znaczny wzrost radjoabonentów.

Uginając się pod ciężarem przyjętych na siebie zobowiązań, Spółka Akcyjna „Polskie Radjo" nie wykazuje jednocześnie dostatecznej dbałości o rozwój polskiej radjofonji i w rezultacie Polska znajduje się dopiero na 17-em miejscu w Europie pod względem nasycenia ilością radjoabonentów, niedochodzącą do liczby 10 na 1000, gdy Danja ma 140, W. Brytanja 117,5, Szwecja 98,7, a nawet Łotwa 23 na 1.000 mieszkańców.

Zadaniem polskiej radjofonji jest udostępnienie odbioru radjofonicznego na detektor na obszarze całego kraju, przeciwdziałanie propagandzie radjofonicznej sąsiadów na naszym terenie i godne reprezentowanie radjofonji polskiej na terenie międzynarodowym.

Stosownie do tych zadań musi być opracowany plan rozbudowy stacyj radjofonicznych na terenie kraju, czemu stoi na przeszkodzie akt koncesyjny, uzależniający moc stacyj i ich ilość od ilości radjoabonentów. Ilość radjoabonentów zależna jest w pierwszej linji od wysokości taryfy opłat radjofonicznych, które są dzisiaj za wysokie, gdyż pod tym względem stoimy na 2 miejscu po Niemczech. Tutaj znowu na przeszkodzie stoi akt koncesyjny, który uzależnia zniżkę taryfy od szeregu warunków, wynikających z polityki finansowej koncesjonarjusza.

Od dłuższego czasu już obserwując pewną obojętność władz „Polskiego Radja" w stosunku do rozwoju radjofonji, zmuszony byłem wydać szereg zarządzeń, któreby ten rozwój przyspieszyły:

1) wywarłem nacisk, by „Polskie Radjo" wykupiło „Radjo Poznańskie" i przystąpiło do wzmocnienia mocy radjostacji Poznańskiej do 16 KW, co będzie wkrótce dokonane, może nawet przed świętami Bożego Narodzenia;

2) zmusiłem „Polskie Radjo" do przystąpienia do budowy stacyj w innych miastach;

3) przejąłem na rzecz organów państwowych kontrolę radjopajęczarstwa, wobec niedostatecznie funkcjonującej kontroli koncesjonarjusza;

4) wprowadziłem nowy system abonamentu łącznie ze sprzedażą detefonu na raty;

5) spowodowałem zorganizowanie propagandy „Polskiego Radja", celem powiększenia ilości radjoabonentów.

Wyniki tych i innych zarządzeń pod względem rozpowszechnienia radja w Polsce przedstawia ten wykres (Pan Minister przedstawił wykres i szczegółowo go zanalizował)

Cały spadek ilości abonentów od grudnia roku ubiegłego zdołano nadrobić w ciągu 2 miesięcy. Możemy spodziewać się, że na dzień 1 stycznia roku przyszłego liczba radjoabonentów przekroczy 300.000.

W każdym razie mogę zapewnić Panów, że użyję wszystkich przysługujących mi środków, aby radjofonję polską na należytym poziomie postawić.

W zakresie spraw gospodarczych prowadzono prace w kierunku znormalizowania druków, używanych w służbie pocztowo-telegraficznej, w celu ułatwienia pracy oraz zmniejszenia wydatków

Wprowadzono już szereg ryczałtów, jak również przeprowadza się jeszcze prace nad wprowadzeniem dalszych ryczałtów, jak na wydadki kancelaryjne, na utrzymanie i eksploatację pojazdów mechanicznych, zaprzęgów konnych i wózków ręcznych, co bardzo uprości administrację oraz da znaczne oszczędności.

W zakresie spraw personalnych w opracowaniu są przepisy o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", jak również przepisy o uposażeniu tych pracowników.

Liczba pracowników została nieco zmniejszona, bo w czasie od 1 kwietnia do 30 września b r. ubyło 294 osób, co stanowi 1,01% ich ogólnej liczby. Zmniejszenie liczby pracowników nastąpiło zasadniczo w drodze naturalnego ubytku, przy równoczesnem wstrzymaniu przyjmowania nowych pracowników. Ilość pracowników jest jednak wyższa niż w r. 1927.

Przeprowadzając wymienione prace, Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie pomijało w swej działalności również postulatów życia gospodarczego.

Nastawienie działalności przedsiębiorstwa w kierunku uwzględnienia postulatów gospodarczych sfer przemysłowo - handlowych ujawniło się w polityce taryfowej, wprowadzającej w miarę możności szereg zniżek taryfowych.

Daleko idąca zniżka opłat za druki, próbki towarów i przesyłki mieszane, nadawane jednorazowo w większych ilościach (zniżka 60, 50 i 40% normalnych stawek), należności za polecenie, zniżka opłat za dodatki nadzwyczajne do czasopism, zniżka opłat paczkowych, wynosząca przeciętnie 20% tak przy nadaniu, jak i doręczaniu, zniżka opłat za doręczanie kwot przekazowych (o 5 lub 10 groszy dla przekazów do 750 zł.), zniżka dziennego składowego za paczki i listy wartościowe (za paczki z 35 na 20 gr., a dla listów wartościowych z 20 na 10 gr.), rozszerzenie zniżki 50% dla czasopism, wysyłanych przez wydawców, na cały szereg krajów, zniżka instalacyjnych opłat telefonicznych, zniżka abonamentu za rozmowy telefoniczne i t. p., są wyrazem polityki resortu, idącej na spotkanie potrzeb sfer przemysłowo - handlowych, uwzględniającej częściowo postulaty życia gospodarczego.

W zakresie taryfy telefonicznej przechodzimy na taryfę licznikową, co miało miejsce w szeregu miejscowości, w których zainstalowano automatyczne centrale telefoniczne, jak w Gdyni, Częstochowie, Cieszynie i na Górnym Śląsku.

W miarę instalowania liczników na dawniej zautomatyzowanych centralach będzie również zastosowana taryfa licznikowa, znacznie niższa od obecnie stosowanej.

Opłata bowiem za używanie aparatu telefonicznego będzie składać się:

1) z opłaty stałej :

2) z opłaty zmiennej, uzależnionej od ilości przeprowadzonych rozmów przez abonentów.

Opłaty pobierane w Polsce na sieciach zautomatyzowanych w stosunku do opłat pobieranych zagranicą są bardzo niskie

Ponieważ rozbudowę sieci miejskich automatycznych wykonywa się z pewnym zapasem, pozwala to, z chwilą przejścia na taryfę licznikową, na bezpłatne przyłączenia abonentów w ciągu pewnych okresów ulgowych, co przy niskiej opłacie za telefon daje poważny efekt w formie pozyskiwania nowych abonentów.

Efekt ten widoczny jest na wykresach, przedstawiających przyrost abonentów w Gdyni, Częstochowie i Cieszynie. (Pan Minister objaśnił szczegółowo odpowiednie wykresy).

Zasady te, t. j. wprowadzenie taryfy licznikowej i bezpłatne przyłączanie abonentów będą dalej stosowane, przez co da się obniżyć taryfę telefoniczną bez naruszenia dochodowości z tego działu służby.

Zagadnienie zniżki w zakresie opłat pocztowych, obecnie obowiązujących, jest zagadnieniem, które należy rozwiązywać ewolucyjnie.

Głównem źródłem dochodów przedsiębiorstwa są bezsprzecznie wpływy z opłat zasadniczych Przedsiębiorstwo, uwzględniając potrzeby społeczeństwa, przeprowadza ustawicznie analizę wysokości stawek taryfowych, przytem zwraca wielką uwagę na znaczenie i wagę gatunkową poszczególnych ruchów pocztowych, ich rolę w życiu gospodarczem, oraz ich znaczenie dla finansów przedsiębiorstwa.

Przy przeglądzie obecnie obowiązującej taryfy pocztowej uderza fakt, że przy jednarazowem nadawaniu np. druków w większej ilości, nadawca otrzymuje zniżkę dochodzącą nawet do 60% obowiązujących stawek taryfowych. Jest to odzwierciadleniem polityki przedsiębiorstwa, która zmierza do rozwoju ruchów masowych, przez wybitne potanienie ich ceny

Nie ulega dla mnie dyskusji że opłata głównych przesyłek, a mianowicie listów i kartek pocztowych jest dość wysoka

Obniżenie stawek na te przesyłki, bez oparcia się przedsiębiorstwa na rozwiniętych ruchach masowych w innych działach, wywoła natychmiastowy spadek wpływów. System stawek oparty jest na t. zw. systemie piątkowym, to znaczy każda zasadnicza stawka stanowi wielokrotność 5 groszy.

Zniżenie opłat przy listach i kartkach pocztowych, a więc zasadniczych elementów dochodowości poczty, o 5 groszy, to znaczy w granicach 16% — 25%, wywołałoby spadek wpływów o kilkanaście do kilkudziesięciu miljonów złotych rocznie.

Wprawdzie ruch mógłby się zwiększyć pod wpływem tak dokonanej zniżki, lecz na tle obecnych warunków ogólnych proces zwiększenia się ruchu trwałby okres dłuższy, co pociągnęłoby za sobą całkowite zwichnięcie równowagi finansowej przedsiębiorstwa ze wszystkimi skutkami, a więc: niewypłacalnością wobec Skarbu Państwa co do nadwyżek, redukcją aparatu pocztowego ze szkodą dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i t. p. Wątpliwem jest jednak, aby ruch zwiększył się w tym samym stosunku i wskutek tego został pokryty ubytek w dochodach, spowodowany obniżeniem opłat.

Co się tyczy opłat za przesyłki listowe w obrocie zagranicznym, to muszę podkreślić, że swoboda dowolnego ustalania stawek jest ograniczona przepisami konwencyjnemi, które ustalają dla każdego rodzaju przesyłek pewne minimum i maximum Jakkolwiek dotychczasowa polityka przedsiębiorstwa szła w kierunku uzyskania jaknajwiększych dochodów, to jednak mogę stwierdzić, że opłaty nasze nie sięgają górnej granicy, zakreślonej postanowieniami Konwencji.

Istnieją wprawdzie możliwości zniżenia obecnych opłat, jednak skutki ewentualnych zniżek byłyby podobne do skutków obniżki taryfy wewnętrznej, to jest i z tego odcinka wywierałyby wpływ na spadek dochodowości

W tym stanie rzeczy uważam, że obniżce taryf pocztowych musi bezwarunkowo towarzyszyć podniesienie dochodów innych działów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa Jak już Panom wspomniałem, cały szereg pociągnięć, zmierzających do wprowadzenia i realizowania nowych ruchów, ma to właśnie na celu

Momentem zatem, w którym będę mógł zdecydować się na obniżkę zasadniczych taryf, będzie stwierdzenie, że:

1) dochodowość przedsiębiorstwa zwyżkuje;

2) spadek wpływów nie naruszy gospodarki finansowej — samowystarczalności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon";

3) nie będę zmuszony redukować ilości urzędów pocztowo - telegraficznych lub agencyj;

4) redukować o parę tysięcy ilości pracowników.

Aby uniknąć skutków zniżek taryfowych, wydany został cały szereg zarządzeń oszczędnościowych, któremi nie pominięto żadnego projektowanego wydatku, niekoniecznego dla utrzymania sprawności służby pocztowo-telegraficznej.

Działalność resortu poczt i telegrafów w nadchodzącym roku budżetowym będzie szła w kierunku:

a) studjów nad dalszą kabelizacją sieci telefonicznej, w szczególności budowy kabla do Gdyni aby zapewnić jaknajlepszą łączność telefoniczną całego Państwa z portem polskim, a po przez Gdynię z państwami skandynawskiemi;

b) dalszej automatyzacji sieci telefonicznej, aby zapewnić szybką i stałą łączność telefoniczną, niezależnie od godzin pracy organów pocztowo-telegraficznych w ośrodkach przemysłowo - handlowych i uzdrowiskowych;

c) wzmocnienia przewodów międzymiastowych w kierunkach, w których stan dzisiejszych urządzeń, na podstawie studjów obciążenia teotretycznej przelotności, okazuje się niewystarczający, aby umożliwić szybką łączność telefoniczną na terenie całego Państwa;

d) budowy niezbędnych gmachów dla urzędów pocztowo-telegraficznych i urządzeń teletechnicznych;

e) rewizji organizacji wszystkich organów przedsiębiorstwa, w kierunku obniżenia kosztów administracyjnych oraz usprawnienia całokształtu służby pocztowo-telegraficznej;

f) uproszczenia manipulacji, dla przyspieszenia obsługi publiczności;

g) propagandy urządzeń pocztowo - telegraficznych, w celu spopularyzowania wszystkich świadczeń służby pocztowo-telegraficznej;

h) jaknajrychlejszego wydania przepisów o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" oraz innych przepisów dla tych pracowników, aby mogły utracić moc obowiązującą dotychczasowe przepisy dzielnicowe, regulujące odmiennie nieco stosunek służbowy tej samej kategorji pracowników w poszczególnych okręgach Państwa

Przechodząc do omówienia preliminarza budżetowego na r 1934/35, pragnę nadmienić, że suma wydatków dla Zarządu Centralnego, w porównaniu z preliminarzem na rok budżetowy 1933/34, została zmniejszona o 299.660 zł. i wynosi 1.216.340 zł.

Preliminarz budżetowy przedsiębiorstwa „Polska Poczat, Telegraf i Telefon" na rok 1934/35 przewiduje po stronie wpływów kwotę 178,7 miljonów złotych, po stronie wydatków 163.7 miljonów złotych Zaprojektowane wpływy, wyrażające się w niskim poziomie, jak również ograniczenie wydatków, wskazują na całkowicie realne ujęcie budżetu przedsiębiorstwa.

Realność tego budżetu jest widoczną z chwilą kiedy dokona się porównania preliminarza na rok przyszły z preliminarzem obecnego roku budżetowego, z zamknięciami rachunkowemi za lata

1930/31 i 1932/33 oraz z wykonaniem budżetu za rok ubiegły.

W kwotach globalnych porównanie wypada w następujący sposób:

Preliminowane kwoty wpływów na rok przyszły okazują się niższe o 36 miljonów złotych od kwot, preliminowanych w roku obecnym z drugiej strony są niższe o 11 miljonów złotych od wpływów z roku ubiegłego.

Podstawą pracy związanej z dokonaniem oszacowania wpływów na rok przyszły, było kształtowanie się strony dochodowej przedsiębiorstwa w roku obecnym. Punktem wyjściowym dla oceny strony dochodowej przedsiębiorstwa była analiza najpoważniejszych źródeł wpływów. Ponieważ wpływy przedsiębiorstwa opierają się w przeważającej mierze na wpływach z opłat, przeto wydajność tego źródła decyduje o wyniku całej strony wpływów. Wpływy zaś z opłat (pocztowych telegraficznych, telefonicznych, radjotelegraficznych i radjofonicznych) są preliminowane na rok przyszły w kwocie 164,5 miljonów złotych. W roku ubiegłym wpływy z tego tytułu osiągnęły 172,3 miljonów złotych; zaprojektowany więc poziom wpływów z opłat na rok przyszły jest niższy niemal o 8 miljonów złotych od poziomu osiągniętego w roku 1932/33. Trzeba ddoać, że rok poprzedni zanotował poważniejszy wstrząs zniżkowy w zakresie wpływów z opłat przedsiębiorstwa, natomiast w obecnym roku wpływy z opłat wykazują stabilizację. Rozpiętość odchyleń nie nasuwa specjalnej obawy dalszego pogłębienia spadku. Niewątpliwy fakt równomiernego kształtowania się wpływów ułatwia racjonalne ustalenie wydatków. Wspomniana różnica, wynosząca 8 miljonów złotych, wydaje się dostatecznem zabezpieczeniem przed ewentualnym spadkiem, jaki mógłby w przyszłości wyniknąć w ruchu wpływów z opłat.

Rzeczywiste wyniki, osiągane w miesiącach obecnego roku budżetowego, pozwalają na postawienie twierdzenia, że przeciętna miesięczna wpływów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa będzie wyrażała się kwotą 14,2 milj złotych, rocznie więc przedsiębiorstwo spodziewa się osiągnięcia sumy dochodzącej do 170,4 milj. złotych. Ponadto do powyższej kwoty dochodzą wpływy z tytułu świadczeń wykonywanych przez przedsiębiorstwo na rzecz Pocztowej Kasy Oszczędności, wpływy z ryczałtów za przesyłki listowe, z dywidendy, opłat koncesyjnych i t. p.

Wpływy te oszacować można na sumę 8,3 milj złotych. Jeżeli więc uwzględnić wykazane wpływy, wówczas wstawiona do preliminarza kwota po stronie wpływów 178,7 milj. złotych, jest oparta na realnych podstawach.

Obecnie prosiłbym, aby Panowie zechcieli zwrócić uwagę na wydatki, preliminowane na rok przyszły.

Z przytoczonego poprzednio przeglądu wynika, że są one niższe o 26 milj. złotych od sumy, preliminowanej w roku obecnym: z drugiej strony podkreślić pragnę, że różnią się one poważnie od wydatków, poniesionych w roku ubiegłym (1932/33). Różnica w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 12,7 milj. złotych. Jeżeli ponadto uwzględnić fakt, że w bieżącym półroczu obecnego roku wydatki wynoszą około 81 milj zł., wynika jasno, iż preliminowane wydatki w wysokości 163,7 milj złotych właściwie już w roku obecnym są już w pełni realizacji.

Wydatki zwyczajne są preliminowane w kwocie 142,1 milj złotych, wobec 166,0 milj zł., preliminowanych w roku obecnym. Zmniejszenie więc w wydatkach zwyczajnych wynosi 23,9 milj zł. Wydatki nadzwyczajne są preliminowane w kwocie 21,6 milj. zł. wobec 23,7 milj. zł w roku bieżącym. Różnica w kierunku zniżkowym wynosi tylko 2,1 milj. złotych.

Z tego widać, że obniżenie poziomu wydatków na rok przyszły odnosi się w przeważającej mierze do wydatków normalnej eksploatacji, w małym zaledwie stopniu obniżka dotyczy wydatków „inwestycyjnych".

Najpoważniejszą część wydatków inwestycyjnych (nadzwyczajnych) stanowią budowy w sumie 16,5 milj złotych.

W powyższej kwocie figuruje suma 13,7 milj zł., przeznaczona na budową linij oraz urządzeń wewnętrznych telegraficznych i telefonicznych.

W skład projektowanych budowli linij wchodzą: wydatki na automatyzację sieci telefonicznych w sumie 3,033,000 zł., wydatki na budowę linij i urządzeń telegraficznych i telefonicznych dla celów administracji państwowej w kwocie 1 milj. zł., wydatki, przeznaczone na spłatę pożyczek kablowych i zwrot sum gwarancyjnych w sumie 5,597.000 złotych, wydatki związane z przyłączaniem nowych abonentów w wysokości 1 milj. złotych, wydatki na budowę i przebudowę central telegraficznych i telefonicznych w kwocie 1.645.000 złotych.

Niezależnie od powyższego preliminarz obejmuje wydatki na nowe budowle w wysokości 1.927.000 złotych. Suma ta jest przeznaczona na budowę gmachów dla urzędów pocztowych w szeregu miejscowościach, jak: Otwocku, Kutnie, Sokółce, Równem Korycku, Pińsku, Iwoniczu, Przemyślu, Krynicy, Sosnowcu, Bydgoszczy, Szarleju i Dziedzicach.

W dziale instytucyj radjotelegraficznych przewidziana jest budowa stacyj radjowych na sumę 753.000 złotych.

Z całokształtu przedstawionych spraw wysuwa się wniosek ogólny: że preliminarz opiera się na realnych wyliczeniach, nadwyżka preliminowana na rok 1934/35, jako wypadkowa realnych wpływów i możliwych wydatków, może być i będzie zrealizona, normalna działalność przedsiębiorstwa nie dozna przytem żadnego uszczerbku; ciągłość skromnych, lecz niezbędnych inwestycyj jest i na rok przyszły zapewniona.

Wreszcie z preliminarza wypływa również fakt że przedsiębiorstwo nie osłabi ani działalności w zakresie świadczeń na rzecz szerokich warstw społeczeństwa, ani nie zaniedba wypracowania nadwyżki, podyktowanej ze względu na sytuację Skarbu Państwa, ani wreszcie nie zatrzyma pracy, związanej z przygotowaniem aparatu dla lepszego zaspokajania potrzeb Państwa i społeczeństwa w przyszłości.

Realizowanie tych wytycznych przez szereg najbliższych lat, w tempie uwzględniającem potrzeby administracji państwowej i życia gospodarczego, wpłynie niewątpliwie na polspezenie miejsca Polski w tym szeregu państw o którym wspomniałem na wstępie.

Ten stan rzeczy upoważnia mnie do prośby, aby Wysoka Komisja raczyła przyjąć preliminarz budżetowy resortu poczt i telegrafów na rok 1934/35 bez zmian.

O typ związkowca społecznika

Przeglądając prasę zawodową, natrafiliśmy na przemówienie p. Hoppego (kierownika organizacyjno - społecznego, gener. sekret. B. B. W. R.), wygłoszone w czasie inauguracji Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce p. t. „O typ związkowca-społecznika".

Z uwagi na trafność sądu mówcy, analizującego charakter i dążenia ruchu zawodowego w związku z przemianami w życiu politycznem - społecznem doby dzisiejszej, pozwolimy sobie przytoczyć kilka cennych spostrzeżeń podanych przez mówcę i opatrzeć je własnemi komentarzami, źródłem których jest obserwacja zjawisk mających miejsce w naszym, rodzimym ruchu zawodowym.

Na wstępie p. Hoppe porusza sprawę rewizji konstytucji i stosunek do niej ruchu zawodowego:

„Okres dzisiejszy — mówił p. Hoppe— charakteryzuje moment wyczekiwania na rezultaty prac z zakresu rewizji konstytucji.

Sprawa ta budzi specjalnie żywe zainteresowanie na odcinku ruchu zawodowego, bo nie kto inny, tylko ruch zawodowy żywił dumne nadzieje odegrania wielkiej roli spadkobiercy starej mieszczańskiej liberalnej demokracji.

W ruchu zawodowym bardzo silnem echem odbijały się koncepcje przebudowy ciał parlamentarnych w drodze wprowadzenia przedstawicielstwa związków zawodowych. Nie mniejsze zainteresowanie budziły swego czasu projekty najwyższej izby gospodarczej. Dużo się mówiło o samorządzie i nowej konstytucji prawnej związków zawodowych, wreszcie wiele referatów wypowiedziano i broszur napisano o Izbach Pracy.

Dwie wyraźnie zarysowujące się możliwości leżą przed nami. Jedna to piękna forma państwa, która będzie syntezą dojrzałych ruchów społecznych, a druga to konieczność coraz częstszego stosowania siły. Administrowanie siłą. Wychowywanie siłą. Gospodarowanie siłą. Wreszcie nawet uspołecznianie siłą. W obydwóch wymienionych możliwościach nie będzie już przemocy mechanizmu, cyfry i supremacji bezmyślnych mas. Bo nawet jeżeli masy dojdą do głosu, to będzie to dowodem ich wysokiego poziomu i dojrzałości, gdyż tylko istotne wartości będą mogły dochodzić do czoła.

Dwa nurty, dwie koncepcje, dwie możliwości: — upaństwawianie — uspołecznianie.

I zdawałoby się, że dla nas sprawa ta nie może budzić żadnej wątpliwości. Ludzie wyrastający z pnia społecznego poprostu nie mają wyboru — pozornie sprawa jest prosta i jasna.

A jednocześnie kiedy uchylamy rąbka tajemnicy przyszłej konstytucji, okazuje się, że dumne nadzieje związków zawodowych nie ziszczają się, związki zawodowe nie będą wprowadzone na miejsce starych formacyj politycznych, ich przedstawiciele nie będą mieli bezpośredniego dostępu do mandatów w ciałach parlamentarnych. A zatem proces uspołecznienia w rozumieniu związkowem — syndykalistycznem, został zahamowany.

Jakież to przyczyny wpłynęły na tenruch hamulcowy?"

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w następnej części przemówienia:

„W dzisiejszych czasach przelanie wielu obowiązków i ciężarów ogólnopaństwowych na ruch zawodowy byłoby jeszcze eksperymentem o niewiadomych rezultatach, a okres dzisiejszy nie sprzyja niebezpiecznym eksperymentom.

Wpływa na to zarówno sytuacja międzynarodowa jak i wewnętrzna, zarówno sprawy obrony granic, jak i sprawy gospodarcze. Jesteśmy jeszcze państwem biednem i wypadło nam odradzać się w warunkach niesłychanie ciężkich, a przytem nieustannie należy pamiętać o poważnych niedomogach w zakresie poziomu obywatelskiego różnych grup społecznych. Te niedomogi powodują poważne niepokoje, ura-

stające nierzadko do miary ruchów odśrodkowych.

To jest główna przyczyna, dla której sternik nawy państwowej, widząc trudności żeglowania, nie dopuszcza do współodpowiedzialności tych, którzy nawet deklarują dobrą rolę.

Czujny sternik widzi, że ten dawny obywatel — klijent, jeszcze ma głos, jeszcze dominuje, widzi nawet, że ta postawa cechuje go nietylko wobec państwa, ale i wobec swojej organizacji społecznej, widzi, że to klijentowskie hasło „co mi związek da?" jest wciąż aktualnem zawołaniem, rozlegającem się na terenach pracy zawodowej.

To powszechnie znane „co mi związek da", to główna przyczyna hamująca wszelkie entuzjazmy dla ruchów społecznych. Dziś jeszcze większość związkowców nie poto idzie do organizacji, żeby złożyć swój trud do zbiorowego wysiłku gromady zawodowej, nie poto, żeby w zespole tworzyć wyższy poziom życia swych środowisk, a przez to i siebie podnosić, a dla krótkowzrocznego, pożądliwego „co mi związek da?".

Musimy przyznać, że słuszność sądu jest całkowicie po stronie mówcy, który obserwując ruch zawodowy, bystro uchwycił istotę rzeczy właściwie ją charakteryzując.

„*Co mi związek da*" to lapidarne powiedzonko, niestety powszechnie spotykane, jest w większości wypadków — otwarcie to podkreślamy — wykładnią pojęć o ruchu zawodowym.

Należałoby się przy tej okazji zastanowić, czy brak namacalnych korzyści materjalnych winien decydować o stosunku jednostki do ruchu zawodowego. Nie negujemy przeświadczenia, że pomoc materjalna, pomoc w sprawach zawodowych oraz działalność samopomocowo - gospodarcza jest jednym z najżywotniejszych zadań zrzeszenia, nie mówiąc już o obronie interesów zawodowych, z drugiej strony jednak stałe zapytania w rodzaju „co mi związek da", ten wyścgi za efektem materjalnym, stwarza domniemanie, że ruch zawodowy jest jakąś spółką z ograniczoną odpowiedzialnością obliczoną, jak zresztą każde przedsiębiorstwo handlowe, na zysk i tylko na zysk, bez kszty głębszych, przewodnich ideji.

A któż jest zdolny działać, przeć naprzód nie mając przewodniej idei przed sobą.

Kończy swe przemówienie p. Hoppe apelem, tej treści:

„Są środowiska, w których słowa prawdy już nie rażą, już znajdują żywy oddźwięk. Wierzę w to, że takiem środowiskiem jest organizacja panów, wierzę, i dlatego w imieniu swoich władz wzywam panów do wzmożnej pracy i walki o nowy typ odrodzonej organizacji zawodowej i nowego prawdziwie uspołecznionego związkowca".

* * *

Dzisiaj w dobie wielkich, niesłychanych w skutki, przemian światowych w dziedzinie polityki, idei i teoryj socjalnych oraz gospodarstw narodowych, należałoby sobie uprzytomnić, że ruch zawodowy, w szczególności pracowników państwowych, konkretnie pracujących dla dobra ogółu, którego najwyższą i najdoskonalsza formą — jest państwo, ma inny jeszcze cel w swej działalności, poza obroną inteersów zawodowych, jest nim: — *uspołecznienie*.

Analizując zjawiska powstałe ostatniemi czasy w społeczeństwach Zachodu, dochodzimy do bardzo prostego wniosku, że świat cały, a przynajmniej jego część mająca za sobą długą i chwalebną tradycję, definitywnie zerwała z panującym porządkiem rzeczy, szukając, bądź w drodze rewolucji lub pokojowej ewolucji, nowych form, nowych nurtów bytu społecznego

Na tej nowej drodze nie może zabraknąć ruchu zawodowego, który naturalnym biegiem rzeczy przeistacza się w nowy twór o wiele doskonalszy od swego pierwowzoru.

Dzisiaj ruch zawodowy nie może być tylko stróżem interesów widomych, obrony których naturalnie żaden działacz związkowy nie ośmieli się negować, byłby bowiem w rozterce z własną godnością i sumieniem, lecz zarazem ruch ten winien spełniać jedno ważne i praktyczne zadanie, *stanowić szkołę wyrobienia społecznego* w najdoskonalszem tego słowa znaczeniu. *Więź organizacyjna łącząca wszystkich członków zrzeszenia w jedną niepodzielną całość, odpowiednio wykształconą, rozumiejącą własną wartość i zadanie do spełnienia w ogólnym dorobku społecznym, stwarza domniemanie, że ruch zawodowy winien odegrać rolę w budowie nowej struktury państwowej.* *S. M.*

Ś. p. Dr. Bronisław Marjan Łepkowski

Cios ciężki i strata niepowetowana spadły na Sanatorjum nasze w Zakopanem. Dnia 27 lutego 1934 r. zasnął przedwcześnie i niespodziewanie snem wiecznym Dyrektor Sanatorjum Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. ś. p. Dr. Bronisław Marjan Łepkowski. Zgasł nieomal na posterunku! Dnia poprzedniego jeszcze pełnił sprawnie, jak zawsze swoje obowiązki, a rano 27 lutego r. b. zamknął oczy, by ich więcej nie odemknąć.

Dr. Bronisław Marjan Łepkowski urodził się dnia 15 września 1896 r. w Pruchniku woj. lwowskie. Szkoły średnie ukończył w Wiedniu, a studja lekarskie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w roku 1924 uzyskał dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Jako ochotnik wstąpił do armji polskiej i pracował zarówno w oddziałach linjowych jak i w szpitalach. Brał czynny udział w obronie Lwowa, za co został odznaczony „Orlętami". Od roku 1924 pełnił funkcje lekarza asystenta w lecznicy dla płucno - chorych w Kowanówku, a następnie jako prymarjusz i zastępca dyr. w Sanatorjum w Smukale.

Od 15 kwietnia 33 r. objął stanowisko lekarza - dyrektora w Sanatorjum naszego Związku w Zakopanem. Pracy dla dobra umiłowanego Sanatorjum oddał się całą duszą, a to Jego serdeczne oddanie przeświecało z Jego niestrudzonych wysiłków, które poświęcił kuracjuszom, otaczając ich serdeczną opieką.

Posiadał sztukę zjednywania sobie serc kuracjuszy, którzy go kochali i cenili. Sprawiał to wdzięk postaci, ów nieuchwytny a bezcenny dar natury, co rozsiewa wokół człowieka ciepło i słońce. Umarł...



Przerwane zostało życie pożytecznego, wartościowego, szlachetnego człowieka - lekarza.

Dziś stać nas tylko na gorący żal, że już Go niema, na słowa podzięki za siły, które oddał naszemu Sanatorjum.

Pamięć Zmarłego Dyrektora Dr. Łepkowskiego będzie nadal żyć w naszem Sanatorjum, które zachowa dla Niego prawdziwie wdzięczne wspomnienie.

Prezydjum Zarządu Głównego.

Questiones

Podczas codziennej służby wykonawczej zdarzają się często wypadki, nieznajdujące w przepisach pełnego rozwiązania i naświetlenia. Jedyną podstawą do załatwiania ich jest taki czy inny „usus", niezawsze trafny i należycie usprawiedliwiony. Wyłaniają się stąd siłą rzeczy pytania, na które niema autorytatywnej odpowiedzi, jaką może być jedynie ogłoszony i obowiązujący przepis. I tak:

1. Strona nadaje w urzędzie miejscowy list polecony albo zwykły — adresat listu zmienił miejsce pobytu, wyjeżdżając do X. Wyłania się wątpliwość, czy dany list należy zwrócić nadawcy, celem uzupełnienia dopłaty, czy go dosłać do X? Czy brakującą opłatę przerzucić więc na odbiorcę i to czy w sumie podwójnej czy pojedyńczej?

Taryfa dla listów miejscowych i zamiejscowych jest różna. Zwracanie listów już ze względów formalnych, zwłaszcza gdy chodzi o listy polecone, byłoby niewłaściwe. W małym urzędzie jednak -- rzecz jasna — skomunikowanie się z nadawcą jest łatwiejsze. Nadawca powiadomiony o różnicy wyrównuje ją i sprawa jest załatwiona. Takie załatwienie nie zawsze jest jednak skuteczne a i czas nieraz na to nie pozwala, np w wypadku wyjęcia takiej przesyłki ze skrzynki na kilka minut przed odejściem poczty. Gorzej naturalnie pod tym względem jest w wielkich urzędach. Pomijając inne przyczyny — zwracanie listu nadawcy powoduje przedewszystkiem opóźnienie w wysyłce. Nadawca narażony jest na stratę materjalną, gdyż wysłanie takiego listu np. na drugi dzień, może już być dla niego nieaktualnem. Takie listy miejscowe, wymagające dosłania należałoby zatem ze względu na pośpiech dosyłać bezzwłocznie adresatom. Obciążenie zaś dopłatą winno tu być w wysokości pojedyńczej a nie podwójnej. Ta ostatnia jest przecież w swoim rodzaju pewną grzywną, na którą nie zasługuje nadawca, działający w dobrej wierze.

2. Urząd zbiorczy znajduje w nadesłanym nadmiarze kasowym fałszywą monetę. Wątpliwość: Czy należy ją zatrzymać, a dany urząd tylko zawiadomić o tem, czy też ją zwrócić?

Najczęściej spotykamy to pierwsze rozwiązanie które nie jest jednak zupełnie słusznem i bezdyskusyjnem. Zwracanie natomiast falsyfikatów urzędom nadawczym jest bardziej celowe i więcej racjonalne, a to z trzech powodów:

a) odszukanie nadawcy, b) brak w kasie, c) rozpoznawanie falsyfikatu. Rozwijam ten pogląd następująco:

a) Każdy mały urząd, a tych jest przecież najwięcej, znając dobrze swych klijentów i stosunki lokalne — mógłby z wielkiem prawdopodobieństwem na tej podstawie, a także przy pomocy pozostałych specyfikacyj, napisów na rolkach, różnych spostrzeżeń i innych danych — odszukać nadawcę, spisać z nim protokół etc. Falsyfikat — rzecz jasna — bez względu na wynik, zostałby i tak odesłany w przepisany sposób do mennicy państwowej. Urząd zbiorczy natomiast otrzymałby zawiadomienie o rezultacie poszukiwań, a więc sprawa byłaby załatwiona prz zachowaniu wzajemnej kontroli. Wszędzie, gdzie jest jedno okienko kasowe i jeden kasowy urzędnik, trudno przy silniejszym ruchu sprawdzać doraźnie wszystkie otrzymane rulony. Dla uniknięcia niezadowolenia publiczności a oszczędzenia przez to także swych nerwów, urzędnik zmuszony jest najczęściej — niestety wbrew obowiązującym przepisom — domniemywać, znając przeciętnie danego klijenta, że rolka jest ilościowo i jakościowo zgodna z umieszczonym na niej napisem. Sprawdzanie rulonów pieniężnych odbywa się bowiem dopiero później w miarę wolnego czasu, ew. nawet po godzinach urzędowych. Obliczanie i pakowanie nadmiaru a zwłaszcza bilonu odbywa się również szybko. „aby jeszcze odszedł" — o przeoczenie wtedy jest bardzo łatwo. W danym dniu może być w pewnym urzędzie tylko dwie albo i jedna rolka 5-cio czy 10-cio złotówek. Otrzymawszy falsyfikat bez trudu znajdzie się jego nadawcę. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do urzędów małych, a również do agencyj, gdzie jednostka musi spełniać cały szereg różnorodnych czynności jak przyjmowanie i wypłata przekazów i czeków, obrót oszczędnościowy P. K. O., opłaty radjowe, telefoniczne, obrachunki z listonoszami, wypłata rent, emerytur, prowadzenie rachunku miesięcznego i t. d. i t. d. — w urzędach większych (I i II kl.) obrót jest bez porównania większy, ale jest za to dużo lepszy podział pracy, która odpowiednio zmechanizowana, zapewnia lepszą i natychmiastową kontrolę.

b) Urzędnik kasowy otrzymawszy zawiadomienie o konfiskacie musi brak pokryć z własnej kieszeni — tegoby zaś w większości wypadków uniknął, otrzymawszy z powrotem falsyfikat dla odszukania jego nadawcy, któremu trzeba okazać sfałszowany pieniądz, a nie zawiadomienie o jego konfiskacie.

c) Tego rodzaju postępowanie wpłynęłoby wreszcie — co jest rzeczą wielkiej wagi — na wyrobienie zdolności w rozpoznawaniu precyzyjnie zwłaszcza wykonanych falsyfikatów — a tem samem w pewnej mierze także na tępienie fałszerzy. Rozpoznawanie niektórych falsyfikatów sprawia trudności nawet bankom, a cóż dopiero mówić o urzędnikach pocztowych, zwłaszcza młodych, nie mających za sobą długiej, wieloletniej praktyki, będącej nieodłącznym i najważniejszym składnikiem faktycznego pogłębienia każdej wiedzy fachowej.

3. Urząd otrzymuje telegram przeznaczony do zamiejscowego okręgu doręczeń, a nie opatrzony żadną specjalną wskazówką („Xpp" „posłańcem"). Kwestja: Czy posłaniec może odmówić wręczenia telegramu, jeżeli adresat odmawia uiszczenia opłaty za doręczenie?

Nasuwa się odpowiedź: tak. Rozpatrzmy bliżej tę kwestję. Telegram zawiera dla adresata treść bardzo ważną — nie będąc jednak opatrzony żadnymi specjalnymi znakami winien być doręczony jako list zwykły t. zn. przez posłańca gminnego, który przychodzi do urzędu po korespondencję tylko 3 razy, a czasem i 2 razy na tydzień. To może być powodem wielkiego opóźnienia. Dla uniknięcia tego urzędnik daje ten telegram specjalnemu posłańcowi, zaznaczając jednak, że wrazie odmowy uiszczenia przypadającej należytości za doręczenie ze strony adresata, posłaniec nie może mieć do nikogo o to pretensji. Posłaniec więc wykonuje swą czynność na własne ryzyko. Wrazie odmowy zapłaty — logicznie dedukując — może on nie oddać adresatowi telegramu i złożyć go z powrotem w urzędzie.

4. Pewną pozycję wpisano w jakimś rachunku podwójnie, albo z innym błędem co do kwoty, a omyłkę spostrzeżono dopiero z końcem miesiąca, kiedy ogólny rachunek miesięczny jest już gotowy. Jak należy postąpić?

Pomyłki takiej we właściwej rubryce poprawić nie można, gdyż trzebaby wtedy przekreślać cały szereg innych pozycyj i wstawiać w ich miejsce nowe, pozatem nastąpiłoby również opóźnienie w terminowem odesłaniu rachunków. W wielu urzędach załatwia się sprawę w ten sposób, że przedstawia się omyłkę pisemnie odnośnej dyrekcji lub I K. R. Stąd wywiązuje się korespondencja, połączona zazwyczaj z przesyłaniem do zbadania także innych dokumentów, mających tylko pośredni związek z popełnionym błędem. Wszystko to zabiera dużo czasu, kwota zaś, o którą się rozchodzi, obraca się najczęściej w granicach kilku złotych. O ile poprawa błędu jest niemożliwa lub też z jakichkolwiek względów bardzo utrudniona — to sądzę, że najracjonalniej byłoby postąpić w sposób następujący: daną kwotę unieważnić przez wpisanie jej do wykazu unieważnionych należytości. Do odnośnej pozycji tego wykazu musiałoby być dołączone krótkie wyjaśnienie, podpisane przez urzędnika, który błąd popełnił i naczelnika, który ten błąd zbadał i uznał. Taki załącznik zawierałby dokładne dane jak: nazwa wykazu, dzień miesiąca, pozycja, kwota i t. d.

Identyczne wyjaśnienie byłoby załączone również do tego wykazu czy rachunku, w którym błąd popełniono. W ten sposób każdy taki wypadek zostałby załatwiony na miejscu i szybko, zostawiając władzom kontrolnym nietylko możność ale i ułatwienie celem ewent. powtórnego zbadania. Takie ujęcie rzeczy byłoby dosprawniającej cegiełki do administracji P. P. T. i T.

Rzecz zrozumiała, że w powyższy sposób nie mogłyby być załatwiane wypadki skomplikowane, budzące najmniejsze choćby wątpliwości, a tem samem wymagające faktycznie odwołania się do odpowiednich czynników (np. związek pomiędzy brakiem i nadwyżką w kasie tej samej kwoty w 2-ch dniach bezpośrednio po sobie nie następujących).

5. Czy urzędowanie ma się kończyć punktualnie z ukończeniem godzin urzędowych bez względu na ilość obecnych interesantów, czy też należy załatwić wszystkich obecnych?

Mamy znowu przed sobą rozbieżność poglądów. Jeżeli się ma załatwić wszystkich, to urzędowanie zwłaszcza w pierwszych dniach miesiąca może trwać do 19-ej, 20-ej albo i dłużej. W większych urzędach np. Kraków I, Warszawa I kończy się urzędowanie punktualnie z ukończeniem godzin urzędowych, bez względu na ilość obecnych. W niektórych urzędach są nawet specjalnie ogłoszenia, streszczające powyższą zasadę. Paragraf 161 ordynacji pocztowej brzmi: „Przesyłki rejestrowane można nadawać w urzędzie pocztowym w godzinach urzędowych". Jak widać z treści — paragraf ten nie usuwa powyższych wątpliwości. Nie dyskutując nad dobrą wolą i potrzebną wyrozumiałością personelu P. P. T. i T. — należałoby jednak znaleźć jakąś konkretną wytyczną, która położyłaby kres wynikającym nieporozumieniom.

EMIL PIÓRECKI

Orzecznictwo N. T. A.

I.

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ PRZENIESIENIA W STAN NIECZYNNY W RAZIE STWIERDZENIA TRWAŁEJ CHOROBY

Wskutek ujemnej opinji lekarza powiatowego co do stanu zdrowia funkcjonarjusza państwowego, zarządziły władze zbadanie tegoż przez komisję lekarską drugiej instancji. Funkcjonarjusz nie zjawił się do tych badań. Następnie przeniesiono go „ze względu na dobro służby" w stan nieczynny.

N. T. A. w wyroku 12 maja 1932 r. l. rej. 2318/30 G. S. Nr. 5 orzekł, że przeniesienie w stan nieczynny „ze względu na dobro służby" nie było w tym wypadku dopuszczalne.

Jakkolwiek każda choroba funkcjonarjusza państwowego powoduje niewątpliwie uszczerbek dla służby, a więc naraża dobro służby, to jednak w takich razach władza nie może już skorzystać z uprawnień wymienionych w art. 54 ustawy z r. 1922 o państwowej służbie cywilnej, co do przeniesienia funkcjonarjusza państwowego w stan nieczynny. W przeciwnym bowiem razie postanowienia z art. 28, 29 ust. emerytalnej o przeniesieniu w stan spoczynku z powodu choroby straciłyby swój sens i znaczenie, a zatem funkcjonarjusz mógłby być pozbawiony przywilejów, wynikających z art. 9, 11 i 12 ustawy emerytalnej w przedmiocie przyznania zaopatrzenia emerytalnego wrazie przejścia w stan spoczynku z powodu choroby, gdyż władza zawsze mogłaby powołać się na to, iż dany funkcjonarjusz nie został zwolniony ze służby i przeniesiony w stan spoczynku z powodu choroby, lecz zwolniony ze służby w konsekwencji przeniesienia w stan nieczynny dla dobra służby z mocy art. 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w których to wypadkach władza działa według swojego uznania i nie jest obowiązana nawet podawać motywów, a tylko powołać się na podstawę prawną.

Gdy zatem głównym motywem niemożności pozostawania fukcjonarjusza nadal w służbie była jego choroba, było obowiązkiem władzy poddać go badaniu lekarskiemu, wrazie niestawienia się jego do komisji lekarskiej wyjaśnić przyczyny niestawiennictwa i zarządzić zbadanie go ewentualnie przez komisję lekarską w miejscu jego zamieszkania, a nie stosować przepisy o przeniesieniu w stan nieczynny.

II.

POTRĄCENIA ODPRAWY Z ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO

W r. 1925 zwolniono funkcjonarjusza państwowego z państwowej służby cywilnej i przyznano mu 3-miesięczną odprawę. Następnie w r. 1929 wskutek jego prośby przyznano mu uposażenie emerytalne od 1 lutego 1929, przyczem potrącono z tego uposażenia odprawę, przyznaną w r. 1925.

Potrącenie odprawy w tym wypadku z zaopatrzenia emerytalnego, wzgl. żądanie przez Skarb Państwa jej zwrotu nie jest prawnie uzasadnione.

Najw. Tryb. Admin. w wyroku z dnia 3 marca 1932 r. l. rej. 887/30 G S 61 Nr. 3 orzekł to, stwierdzając, że jakkolwiek art. 3 ust. emerytalnej zabrania pobierania ze Skarbu Państwa więcej niż jednego zaopatrzenia, zaczem nie może być pobrana odprawa i zaopatrzenie emerytalne, to jednak jest oczywistem, że ten zakaz dotyczy tylko takiego wypadku, gdy odprawa i zaopatrzenie emerytalne odnosi się do jednego i tego samego czasu. Natomiast w tym wypadku odprawę przyznano w r. 1929 t. j. za trzy miesiące po zwolnieniu ze służby w r. 1925, zaś zaopatrzenie emerytalne dopiero za czas od 1 lutego 1929 r., więc za inny czas. Ustawa emerytalna o zwrocie odprawy mówi w art. 37 i to jedynie w zastosowaniu do wypadków zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu służby, spędzonej przed przerwą, to zaś w tym wypadku nie zachodzi.

ZE ŚWIATA POCZTY

ST. ZJEDN. AM. P.

Częściowe wstrzymanie obniżki płac.

W budżecie opracowanym przez Prezydenta Roosevelta przewidziano, że dotychczasowa obniżka uposażeń pracowników pocztowych o 15% będzie z dniem 1 lipca r. b. zmieniona tak, że obniżka będzie wynosiła tylko 10%.

Związek listonoszy zwrócił się do swych członków z ankietą celem stwierdzenia obniżenia się stopy życiowej i wysokości zadłużenia.

Związek zamierza rozpocząć energiczną akcję celem przywrócenia pełnego uposażenia.

Związek urzędników pocztowych zwrócił się do swych członków również z ankietą co do warunków życia a z nadesłanych odpowiedzi wynika, że co trzeci urzędnik pocztowy był zniewolony wypowiedzieć abonament telefoniczny, co drugi urzędnik poczt. posiada pożyczki a duża część urzędników zmniejszyła wydatki na wychowanie swych dzieci.

Generalny Dyrektor poczt E. James Farley zwiedził w drodze powrotnej z Rzymu departament pocztowy w Londynie i zainteresował się przedewszystkiem zagadnieniem nadwyżki poczty angielskiej zwłaszcza dlatego, że w roku 1932 wynosił niedobór poczty amerykańskiej 23 milj. dolarów a w roku 1931 30 milj. dol.

Generalny dyrektor zamierza zrównoważyć budżet poczty amerykańskiej i dążyć do samowystarczalności.

Poraz pierwszy w ciągu ostatnich lat nastąpił w miesiącu październiku 1933 r. wzrost abonentów telefonicznych. W roku 1932 zanotowano wskutek kryzysu gospodarczego 2.143.000 wypowiedzeń abonamentu telefonicznego.

AUSTRALJA

O czas służby nocnej.

Organizacje zawodowe pracowników pocztowych ubiegają się o korzystniejsze określenie czasu służby nocnej mianowicie, by każdą pracę wykonywaną w czasie od godziny 18 do 6 liczono jako czas służby nocnej. Za tydzień pracy uważa się dotychczas przepracowane przez pracownika 44 godzin pracy pełnionej w godzinach przedpołudniowych do południowych, 42 godziny pracy z przerwami, 40 godzin pracy nocnej, przyczem czas służby nocnej zalicza się dopiero od godz. 23,30 — 4.

WIELKA BRYTANJA

Organizacje zawodowe pracowników pocztowych.

Ogólna liczba pracowników stałych, niestałych i sił zastępczych, posłańców, sprzątacz i t. d., zatrudnionych w służbie pocztowo-telegraficznej wynosi 228.972. Około 60% całego personelu należy do organizacyj zawodowych za wyjątkiem sił zastępczych, posłańców, sprzątaczek i t. d.

Największą organizacją zawodową pracowników pocztowych jest „Union of Post Office Workers" obejmująca 98.000 członków i to pracowników stałych i niestałych zatrudnionych w ruchu pocztowo-telegraficznym. Pewna część pracowników telefonicznych tworzy oddzielną grupę organizacyjną. Union of Post Office Workers jest zatem organizacją, obejmującą prawie cały personel służby wykonawczej, za wyjątkiem pracowników w wyższych stopniach a mianowicie inspektorów ruchu, nadzorców, kierowników kancelarji i t. d., którzy tworzą własną odrębną organizację. Przed rokiem 1920 personel ruchu pocztowo-telegraficznego nie był skonsolidowany i tworzył kilka drobnych organizacyj, co z natury rzeczy musiało się odbić ujemnie w realizacji postulatów zawodowych. Połączenie drobnych organizacyj nastąpiło w roku 1920 i obecnie Union of Post Office Workers jest największą organizacją zawodową pocztowców.

O jej wpływach i znaczeniu świadczy fakt, że w 1929 r. przeprowadziła ona 6 własnych kandydatów do Izby gmin.

Organizacja ta posiada 1200 sekcyj, które znowu tworzą okręgi organizacyjne. Sekcje załatwiaja tylko sprawy lokalne i mogą w tym celu zwrócić się jedynie do poczmistrza. Okręgi organizacyjne pracują według wskazówek otrzymanych z wydziału wykonawczego.

Wydział wykonawczy składa się z 27 członków i 8 sekretarzy. Generalnym sekretarzem jest Bowen, członek Izby Gmin, który jest honorowym przewodniczącym Internationale des P. T. T.

Wydział wykonawczy dzieli się na komisje: finansową, organizacyjną, ogólną, parlamentarną i ubezpieczeń socjalnych. Najwyższą władzą organizacji jest Zjazd Delegatów, który odbywa się corocznie w maju.

Organem zawodowym organizacji jest tygodnik „The Post".

Personel zatrudniony w pocztowej służbie administracyjnej należy do „Civil Service Clerical Association". Organizacja ta, która posiada 29.000 członków obejmuje pracowników, zatrudnionych w publicznej służbie administracyjnej. Organ ich pod nazwą „Red Tape" wychodzi co miesiąc.

Pracownicy techniczni i to przeważnie kwalifikowani robotnicy telefoniczni tworzą własną organizację „Post Office Ingineering Union" mającą 12.500 członków. Organ ich „The Post Office Ingineering Union Journal" wychodzi co 2 tygodnie.

W służbie pocztowej zatrudnia się około 22.000 pod-pocztmistrzów (sub-postmasters), którzy nie pobierają stałego wynagrodzenia. Są to przeważnie właściciele

sklepów spożywczych, którzy prowadzą pośrednictwa pocztowe i pobierają tantjemy w wysokości zależnej od obrotu pocztowego podobnie, jak pocztmistrze w pośrednictwach pocztowych w Szwajcarji.

Organem ich jest „The Sub-Postmaster" który wychodzi co miesiąc.

Pewna część pracowników posiadających wyższe stopnie w służbie wykonawczej, tworzy odrębną organizację. Są to inspektorzy ruchu, nadzorcy, kierownicy kancelarji i t. d. Organizacja ich pod nazwą „Federation of Post Office Supervising Officers" obejmuje 4700 członków. Organ ich „Supervising" wychodzi co miesiąc.

Pomimo istnienia kilka odrębnych organizacyj zawodowych pocztowców nie zachodzą między niemi tarcia, przeciwnie, w sprawach zasadniczych organizacje podejmują solidarne wystąpienia. Istnieje również przyjazne współdziałanie w mieszanych komisjach „Post Office Whitley Council", które składają się z połowy przedstawicieli władz pocztowych i z połowy delegatów poszczególnych organizacyj zawodowych i które mają za zadanie wyrażenie opinji w wszystkich zagadnieniach dotyczących personelu.

Wstrzymanie dodatków drożyźnianych.

W dniu 25 stycznia r. b. odbyła się konferencja przedstawicieli Rządu z delegatami organizacyj zawodowych pracowników państwowych, który reprezentowali 250 tys. zrzeszonych członków. Konferencja dotyczyła dodatków drożyźnianych, gdyż Rząd zamierza z dniem 1 kwietnia 34 r. wstrzymać dodatki drożyźniane z powodu obniżenia kosztów utrzymania a w zamian przyznać miesięczne dodatki wyrównawcze do uposażeń.

Delegaci organizacyj zawodowych zwrócili się z żądaniem przyznania wyższych dodatków wyrównawczych dla pracowników w najniższych stopniach służbowych.

Znaczna nadwyżka wpływów nad wydatkami.

Ostateczne obliczenia wykazały, że nadwyżka wpływów nad wydatkami poczty angielskiej wyniosła w roku 1932/33 10.792.000 funt. szt. W latach ubiegłych nadwyżki wynosiły:

1930/31	9.187.000 f. szt.
1931/32	10.632.000 „ „

W związku z debatą budżetową nad budżetem poczty angielskiej pisał „Times", że poczta angielska zakończyła, pomimo powszechnej depresji finansowej, owocny rok pracy z nadzwyczajną nadwyżką. Instytucja pocztowa rozwija się obecnie lepiej aniżeli w złotym okresie za czasów Rowlanda Hill'a co stawia ją w przyjemnem świetle wobec zagranicznych instytucyj pocztow. Zmniejszenie ruchu telegraficznego zostało nietylko wstrzymane, lecz w niektórych okolicach kraju nastąpił nawet wzrost. Program budownictwa został planowo wykonany. Ze względu na trudne warunki finansowe Generalny Dyrektor Poczt nie był w stanie podwyższyć personelowi uposażeń.

Gen. Dyrektor powołał do życia komisje, składające się z przedstawicieli władz pocztowych i pracowników celem zaopinjowania wszystkich zagadnień dotyczących personelu.

Wzrost abonentów telefonicznych.

W roku 1932 uzyskano na skutek silnej propagandy 62.000 nowych abonentów telefonicznych. Generalny Dyrektor Poczt oświadczył, że w listopadzie 33 r. liczba abonentów wzrosła o 9930 a w okresie świąt Bożego Narodzenia nastąpił silny wzrost ruchu telefonicznego.

SZWAJCARJA

Obniżka taryfy telegraficznej i telefonicznej.

Z dniem 1 marca r. b. wprowadzono obniżkę taryfy telegraficznej. W obrocie krajowym opłata za telegram zwykły wynosi za pierwsze 15 słów 1 fr., za każde dalsze słowo 5 ct.

Z dniem 1 lipca r. b. obniży się abonament telefoniczny według następujących stawek rocznych:

	dotychczas	obecnie
a	70 fr.	67,50 fr.
b	„ 80 „	„ 75,— „
c	„ 90 „	„ 82,50 „
d	„ 100 „	„ 90,— „

Pozatem nie będzie się w przyszłości pobierało abonamentu telefonicznego za pół roku zgóry, lecz tylko za miesiąc.

V-LECIE K. K. O. Założona przed pięciu laty, jako Instytucja o cechach użyteczności publicznej i pupilarnej gwarancji funduszów lokowanych (vide Dekret p. Prezyd. Rzplitej z dn. 13.IV.1927 r.), Komunalna Kasa Oszczędności (K. K. O.) pow. Warszawskiego osiągnęła — pomimo panującego kryzysu — pokaźne wyniki swej działalności.

O rozwoju tym świadczy cyfrowo wzrost:

	wkładów i lokat	oraz liczba wkładców
1/I.1929 r.	zł. 229.630	360
1/I.1930 r.	„ 2.111.367	1.763
1/I.1931 r.	„ 7.409.697	5.966
1/I.1932 r.	„ 10.990.673	16.013
1/I.1933 r.	„ 13.280.271	20.309
1/I.1934 r.	„ 16.536.553	23.928
15/III.1934 r.	„ 17.240.000	24.240

Kwota %%-ów wypłacona wkładcom względnie im dopisana do lokat za okres 5-letni przekracza snumę zł. 3.300.000.—.

Suma obrotów rocznych K. K. O. przewyższa 90 miljonów zł. Rzociągając działalność na teren podstołeczny (5 miast i 26 gmin podstołecznych, stanowiących zarazem Związek Poręczający tej Instytucji), udziela K. K. O. stałej pomocy kredytowej mieszkańcom osiedli podstołecznych.

Rozwój rzemiosł, popieranie inwestycyj w gospodarstwach drobnych, zakładanie sadów i zakup krów mlecznych, wreszcie budowa i rozbudowa wsi i letnisk — znalazły ze strony K. K. O. gorliwego orędownika. Rozmiar akcji kredytowej K. K. O. w okresie ubiegłego pięciolecia ilustruje fakt udzielenia 20.965 osobom pożyczek (zabezpieczonych materjalnie) ,na ogólną kwotę zł. 40.123.261.— (z saldem na 1.I. bież. r. zł. 13.642.390.89).

Rozbudowa osiedli i udostępnienie wogóle ludności taniego a bezpośredniego kredytu z K. K. O. łagodziły tą drogą kryzys gospodarczy, gdy się zważy tylko, że na cele budowlane wydała w tym okresie K. K. O. kwotę zgórą 9.000.000.— zł. pożyczek.

Ugruntowany rozwój K. K. O. przy licznym zespole obsługiwanej codziennie klijenteli (ponad pół tysiąca osób) stwarzał konieczność posiadania siedziby własnej. Cel ten osiągnięto przez nabycie w połowie roku ub. gmachu po Banku Przemysłowców (przy ul. Zgoda Nr. 7 róg ul. Złotej) wraz z całkowitem urządzeniem i skarbcami.

Za sprawdzian zaufania, jakiem darzy społeczeństwo nowopowstałą Instytucję użyteczności publicznej ,służyć może fakt znacznego (24,5%) przyrostu wkładów i lokat za ubiegły rok operacyjny.

Na dorocznem posiedzeniu Rady K. K. O., odbytem w mies. lutym roku bież. pod przewodnictwem Pana T. Wardejn-Zagórskiego, starosty pow. Warszawskiego zatwierdzono sprawozdanie roczne K. K. O. za ubiegły rok operacyjny wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat. Sprawozdanie to zamyka się sumą bilansową zł. 17.006.133, przy kwocie zł. 266.749 kapitałów i funduszów własnych, lokat zaś i wkładów: zł. 16.536.553 oraz zysków: zł. 115.383, z której to sumy wydzielono zł. 74.953 na odpisy (amortyzację) za rok 1933, resztę zaś — zł. 40.430 przeniesiono, jako czysty zysk, na powiększenie kapitałów zasobowych K. K. O., które tym sposobem — łącznie z uzupełnieniem przez Związek Poręczający kapitału zakładowego o zł. 70.000.— stanowią na dz. 1 marca 1934 r. kwotę zł. 377.179.—.

Przewidziane obniżki wynoszą w sumie globalnej 2 milj. fr.

IRLANDJA

Zmiana dodatków drożyźnianych.

Organizacja pocztowców uzyskała od Rządu De Valera zmianę zarządzenia co do dodatków drożyźnianych. Rząd przyznał w październiku 33 r. pracownikom żonatym, pobierającym wynagrodzenie do wysokości 40 szyl. tygodniowo dodatek drożyźniany w wysokości 55 punktów. Pracownikom samotnym przyznano dodatek drożyźniany w wysokości 50 punktów.

Starania organizacji pocztowców, by pracownikom samotnym przyznać wyższy dodatek drożyźniany, mianowicie 55 punktów, zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

W ostatnim czasie nastąpił wzrost kosztów utrzymania a w listopadzie 33 r. wzrost ustalono na 56 punktów a przeciętna w ciągu ostatnich 6 miesięcy wyniosła 52,5 punktów. Wszystkim pracownikom wypłacono jednak dodatek drożyźniany w wysokości 55 punktów.

(Post-Zoll u. T. Zeit.)

CZECHOSŁOWACJA

Zakaz przewozu przesyłek z niemieckiem pozdrowieniem.

Administracja pocztowa wydała polecenie, że wszelkie przesyłki listowe noszące napis „Heil Hitler" (niemieckie pozdrowienie narodowych socjalistów) należy wstrzymać i wykluczyć z przewozu.

Pisze o tem „Deutsche Postzeitung" wychodząca w Berlinie i dodaje, że zarządzenie to wydaje się wprost nieprawdopodobne i świadczy o mentalności Rządu czechosłowackiego.

NIEMCY

Odprawy pieniężne dla mężatek.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, że w razie zawarcia związku małżeńskiego przez urzędnika-kobietę, należy zwrócić się do mężatki z zapytaniem, czy nie zamierza zrezygnować ze służby państwowej i uzyskać odprawę pieniężną. Dodać należy, że odprawy pieniężne są dość wysokie i wynoszą, zależnie od wysłużonych lat, 16 miesięczne uposażenie pobrane ostatnio w czynnej służbie.

Jeżeli mężatka nie zgłosi rezygnacji ze służby państwowej należy przedewszystkiem zażądać od niej deklaracji o jej warunkach materjalnych a następnie sprawdzić, czy dane o stanie majątkowym i t. d. polegają na prawdzie. W każdym wypadku należy z całą skrupulatnością zbadać, czy mąż mężatki pracuje i posiada **stały** dochód, wystarczający na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Zwolnienie mężatki może tylko nastąpić wówczas, jeżeli posiada ona unormowane warunki materjalne. Gdyby się jednak później, — w określonym przez rozporządzenie terminie — okazało, że mężatka zwolniona wbrew swej woli popadła bez własnej winy w trudne położenie materjalne i ubiegała się o ponowne przyjęcie do służby, należy dekret wypowiedzenia unieważnić.

Zatrudnienie inwalidów wojennych.

Zarząd pocztowy dokłada wszelkich starań, by w służbie pocztowej zatrudnić jaknajwiększą ilość inwalidów wojennych. Ustawa o zatrudnieniu ciężko okaleczonych inwalidów wojennych nakazuje zatrudnienie w służbie pocztowej inwalidów

w liczbie 2 proc. całego personelu pocztowego. W roku 1933 zatrudniono w służbie pocztowej inwalidów w liczbie 5 proc. całego personelu a w działach informacyjnych i maszyn do pisania zatrudniono 72 niewidomych inwalidów.

W miarę możliwości i warunków pracy administracja pocztowa powiększy jeszcze liczbę zatrudnionych inwalidów wojennych.

BAWARJA

Żądanie doręczania przesyłek listowych w niedziele.

Zrzeszenie przedsiębiorców i handlowców zwróciło się do władz centralnych w Berlinie z żądaniem o doręczenie przesyłek listowych w niedziele. Żądanie uzasadniono tem, że obecne tendencje całkowitego zjednoczenia Rzeszy niemieckiej nie pozwalają na gorsze traktowanie służby doręczeń w Bawarji. W innych krajach Rzeszy niemieckiej służba doręczeń odbywa się w niedziele, podczas gdy w Bawarji istnieje zakaz, który sferom przemysłowym i handlowym przynosi szkody i powinien być uchylony.

(Deutsche Postzeitung).

Z. S. S. R.

Telegramy obrazkowe przesyłane na terenie Rosji.

Obecnie istnieją 3 połączenia telegrafji obrazkowej, a mianowicie między Moskwą i Leningradem, Moskwą i Swierdłowskiem oraz między Moskwą i Taszkientem. Dwa z tych połączeń funkcjonują na obwodzie telefonicznym, a jedno na obwodzie radjowym.

Dzięki zastosowaniu tych urządzeń można przesyłać na odległość tablice, rysunki, oraz tekst. Opłaty w sowieckiej telegrafji obrazkowej są dziś niskie, bo na przestrzeni Moskwa — Swierdłowsk za przesłanie tekstu z 200 słów, napisanego na blankiecie o wymiarze 10 centymetrów na 20 centymetrów, pobiera się 5 rb., czyli około 22 zł. Ponieważ siła nabywcza pieniądza w Z. S. S. R. jest znacznie niższa, aniżeli u nas, zatem i opłata, praktycznie biorąc, wynosi mniej, niż 22 zł.

PORTUGALJA

Pierwsza radjostacja nadawcza.

W końcu lutego r. b. otwarto urzędowo w miejscowości Parede pod Lizboną, pierwszą radjostację nadawczą. Stacja jest własnością Portugalskiego Klubu Radjowego; w tej chwili nadaje z mocą 5 kw. na fali 291 m., wspólnej ze stacją niemiecką w Heilsbergu. Zdaje się jednak, że Parede zejdzie z tej fali, gdyż Heilsberg, znacznie silniejszy, przeszkadza w odbiorze stacji portugalskiej nawet w promieniu tak bliskim, jak 300 mtr.

A. S.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

KRAKÓW

Dnia 18.II.1934 odbyło się Walne Zebranie Koła Nr. 4 w Krakowie w lokalu Związkowym przy ul Potockiego 11 o godz. 11 rano.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie Prezesa Zarządu Okręg. p. Kaznowskiego — na zastępcę Prezesa p. Jamrozik, na sekretarkę p. Wąsowicz.

Po przyjęciu przez zebranych zaproponowanego porządku dziennego odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania poczem zabrał głos Prezes kol. Toboła i przedstawił wyniki prac związkowych w ubiegłym roku.

Ponieważ w tym czasie zmieniło się ustawodawstwo pracowników państwowych więc i Zarządy Związku musiały pokonywać wiele trudności, aby coś wywalczyć. Jakkolwiek Związek nie mógł przed czasem ogłaszać o wynikach swej pracy, gdyż było to zastrzeżoną tajemnicą, poczynił jednak wiele starań i uzyskał wiele zmian niekorzystnych praw, tak w pragmatyce jak i w uposażeniach.

W sprawie uposażenia zabiegi Związku osiągnęły sukces, gdyż w porównaniu z innymi dykasterjami poczta została najlepiej przeszeregowana. Dzięki staraniom Związku uzyskano również zniżki kolej. dla żon pracowników państw. W ustawie emerytalnej przyznano również 3 proc. po 15 latach, nie jak projektowano 2,05 proc. i 2,08 proc.— przyjęto również poprawkę, że po 5latach służby ma się prawo do emerytury z racji choroby bez względu na przyczynę tejże.

Następnie Prezes mówił o swoich staraniach i interwencji, o ile tylko członkowie zwracali się z jakiemi prośbami. Koło udzieliło raz pomocy materjalnej jednemu czołnkowi. Zachęca, aby zrozumiano i interesowano się pracą organizacyjną.

Następnie skarbnik p. Sułek odczytał sprawozdanie kasowe — członek Komisji rewizyjnej p. Wolnar stwierdza, że księgi prowadzone były prawidłowo i prosi o udzielenie absolutorjum. Zebrani absolutorjum uchwalili jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyborów.

Komisja - matka przedstawiła na wybór do Zarządu następujących członków. Zarząd: Jamrozik, Kłortowa, Kłobukowska, Fiołkówna, Fonferko, Królikowska, Kurgan, Trawiński, Roniówna, Bocheński, Wąsowicz, Zaleski, Zagajewska. Zastępcy: Banasiówna, Stabrytówna, Lejkowa, Słysz.

Komisja rew.: Staszeczkowska, Wolnar, Kaczmarczyk. Zastępcy: Borosławska, Pieniążkówna.

Po wyborach zabrał głos przew. kol. Kaznowski ujmując całokształt pracy związkowej, jak też i warunków, wśród których Państwo dokonało tak wielkich zmian tak w dziedzinie ustawodawczej jak i finansowej.

Dla dobra Państwa, jego równowagi i siły tak wewnętrznej jak i zewnętrznej musi się podporządkować dobro jednostki.

Następnie przew. nadmienił, że przewidziane są awanse, a także jest przypuszczenie, że Min. uwzględni pewne poprawki z racji przeszeregowania.

Co do pracy wewnętrznej organiz. podał do wiadomości, że utworzony został przy Związku t. zw. Fundusz odpraw. Wkładki związk. obniżono na 1.50 zł., wkładka zaś na F. O. wynosi 1 zł. Jakkolwiek został utworzony i zatwierdzony jeszcze w 1933 na Kongresie w Gdyni, czynnym będzie dopiero od 1.I.1935. Wysokość odprawy narazie nie jest jeszcze ustalona — zależną będzie od ilości członków, jak też od czasu przynależenia do Związku — przewidywana jest stawka od 200—300 zł.

W sprawie powyższej rozwinęła się dyskusja.

Na tem zebranie zakończono.

LWÓW

Dnia 11 marca 1934 r. godzina 10.30 odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Miejscowego Lwów I w własnym domu związkowym przy ulicy Japońskiej L. 9. we Lwowie.

Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Płachciński Kazimierz witając Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Demetra delegatów oraz zaproszonych gości. Na propozycję kol. Płachcińskiego zebrani powołali jednogłośnie na przewodniczącego Zebrania kol. Bernakiewicza Karola na sekretarza kol. Borkowskiego Bronisława.

Prezes Koła kol. Płachciński przedstawił w ogólnych zarysach przebieg poczynionych i załatwionych przez Zarząd Koła spraw, w czasie swej jednorocznej kadencji w której Zarząd Koła odbył jedenaście posiedzeń i jedno nadzwyczajne posiedzenie wydziału, przedstawiając w dalszym ciągu, że z przyczyn ogólnego kryzysu niektóre wniosk członków zmierzające ku poprawie bytu materjalnego nie mogły znaleźć poza przyznaniem słuszności przychylnego rozwiązania, gdyż nietylko pocztowcy lecz cały ogół obywateli Rzeczypospolitej powyższy stan racji państwowej zrozumieli i godzą się jako z koniecznością w interesie ogólnego dobra, apelując do kolegów, którzy z różnych przyczyn opuścili szeregi związku aby ponownie wstąpili albowiem w jedności tylko siła.

Kol. Centelewicz Wiktor sekretarz Koła odczytał protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, na wniosek kol. Bilora zwolniono delegata na XII zjazd kol. Bernakiewicza od składania sprawozdania, ponieważ szczegółowe sprawozdanie zamieszczone było Nr. 10 „Poczty". skarbnik kol. Mirchorodzki Stefan złożył sprawozdanie kasowe.

Na wniosek kol. Weissa członka komisii rewizyjnej Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Sekretarz Koła kol. Centelewicz wezwany przez Przewodniczącego, odczytał listę członków proponowanych przez ustępujący Zarząd — listę uznano za prawidłowo zgłoszoną. Ponieważ jednakże zgłoszono dwie inne listy przeto, na wniosek kol. Weissa Walne Zgromadzenie wybrało komisję matkę celem porozumienia się i utworzenia jednej listy, która przez aklamację nie przeszła wobec sprzeciwu koleżanek i kolegów.

W tajnem głosowaniu wybrano następujący nowy Zarząd Koła: kol. Rędowicz Leon, Mirchorodzki Stefan, Dzięciołowski Zbigniew, Skrowaczewska Stefanja, Wanat Michał, Makarewicz Adam, Rudnicki Józef, Borkowski Bronisław, Domańska Stefanja, Skoda Mieczysław, Chauer Stefan, Łaban Jakób, Veitner Jan Otto, Robaczewski Konrad, Różanowski Kazimierz. Zastępcy: Skąpski Rudolf Freud Izydor, Kordik Jan, Dorosz Jarosław, Buchwald Maurycy. Komisja Rewizyjna: Weiss Mieczysław Kulesza Emil, Czerwinka Andrzej. Zastępcy Szeps Salomon, Schleicher Ludwik. Delegaci do Zarządu Okręgowego: Rędowicz Leon, Poniewski Franciszek. Zastępca: Rudnicki Józef.

Z żywem zainteresowaniem wysłuchano przemówienia Prezesa Okręgu kol. Demetra, który zobrazował ogólną sytuację Zrzeszeń Pracowniczych Poczty Telegrafów i Telefonu, pracy na terenie Związku. Następnie wyjaśnił znaczenie uchwał powziętych na XII-tym Zjeździe Pocztowców w Gdyni, który wyłącznie kierował się polepszeniem bytu pracowników pocztowych a w szczególności utworzenia funduszu odpraw potrzebnego i koniecznego dla dobra członków, którzy z tych lub innych powodów odchodzą od pocztowego warsztatu pracy — dalej przedstawił sprawę mężatek, które zostały zwolnione jednak na skutek starań Związku ponownie przyjęto do pracy, następnie wsprawie 50 proc. zniżek dla pracowników kontraktowych, awansu ,oraz wprowadzenia i uruchomienia życia koleżeńskiego w domu związkowym. Z kolei zabrał głos kol. Maramarosz przemawiając w sprawie praktykantów egzaminowanych z roku 1932. zwracając się z prośbą do Zarządu Głównego o poczynienie starań w tym kierunku u Władz Naczelnych i zamianowania ich asystentami.

Po przeprowadzeniu obliczeń głosów i ustaleniu listy przez Komisję Skrutacyjną kol. Domańską, Smieszkiewicza i Rudnickiego, przewodniczący Walnego Zgromadzenia odczytał nowy Zarząd Koła, który Walne Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło, na tem wobec wyczerpania porządku dziennego obrad przewodniczący dziękując za rzeczowe usto-

sunkowanie się do spraw związkowych, jeszcze raz zaapelował do jedności wszystkich pocztowców pod jednym sztandarem, poczem zakończył zebranie o godzinie 14.20.

Dnia 20 marca 1934 r. nastąpiło ukonstytuowanie się nowego Zarządu, wybranego na Walnem Zgromadzeniu Koła dnia 11 marca b. r.

Na podstawie głosowania tajnego wybrano: kol. Rędowicz Leon prezes, I. wiceprezes Łaban Jakób, II wiceprezes Chauer Stefan, Sekretarz Borkowski Bronisław, Zast. Sekr. Dzięciołowski Zbigniew, Skarbnik, Mirchorodzki Stefan, Zast. Skarb. Skoda Mieczysław. Członkowie: Skrowaczewska Stefanja, Wanat Michał, Makarewicz Adam, Rudnicki Józef, Domańska Stefanja, Veitner Jan Otto, Robaczewski Konrad, Różanowski Kazimierz.

Delegat do Zarządu Okręgowego Wanat Michał.

ANDRZEJ SZYMANIAK

emeryt, niższy pracownik u. p. Jabłonka Orawska, uprzejmie prosi P. T. Naczelników Urzędów oraz wszystkich Kolegów o łaskawe przychylne zajęcie się jego sprawą, wyłuszczoną w rozesłanej odezwie i gorąco apeluje do znanej i niezawodnej ofiarności społeczeństwa pocztowego.

Zebrane sumy uprasza wpłacać na załączony do odezwy czek P.K.O. konto 402846.

ŚWIĘTO MORZA

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza" odbędzie się w całej Polsce, w/g ustalonego już zwyczaju, w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny L. M. i K. przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitetów Lokalnych.

Program tegorocznego „Święta Morza" będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. † P.

IRENA PILAWSKA

asystent U. P. T. Włocławek

członek Związku Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonu

Żyła lat 23, zmarła 20 lutego 1934 roku.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd Koła Wocławek

ZAMIANY

1) Kto z Kolegów lub Koleżanek w VIII lub IX gr. z urzędów: Lublin, Radom, Równe Woł., Ostrowiec Kiel., Sandomierz, Zamość, Chełm Lub., zamieni miejsce służbowe na u. p. Stęporków. Miejscowość klimatyczna i udrowiskowa — 10 proc. dodatek sezonowy. Zgłoszenia: M. Stawicz, u. p. Stęporków.

2) Kto z Kolegów pocztyljonów zamieni miejsce służbowe na Osowiec k. Grajewa. Warunki dobre, mieszkanie pokój z kuchnią. Szczegóły: Romanowski pocztyljon, u. p. Osowiec k. Grajewa.

3) Zamienię miejsce służbowe w Rzeszowie na inne, możliwie koło Włocławka lub Torunia. Zgłoszenia: Władysław Fiutowski, kontroler, Rzeszów.

BILANS

Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu w Łodzi za 1933 rok.

AKTYWA.		PASYWA.	
Kasa	83,90	Odsetki na 1934r.	1.142,55
Pożyczki	16.446,55	Udziały	5.010,—
Wydatki zwrotne	454,70	Wkłady	9.611,16
Straty	1.123,46	Dywidenda	72,60
		Kapitał wdów i sierot	5,17
		Kapitał zapasowy	2.267,13
	18.108,61		18.108,61

Straty i Zyski

AKTYWA.		PASYWA.	
Odsetki wypłacone	37,30	Odsetki od pożyczek	3.182,14
Odsetki od wkładów	649,90	Straty	1.123,46
Odsetki od pożyczek na 1934 r.	1.142,55		
Koszta handlowe i adm.	2.475,85		
	4.305,60		4.305,60

Rada Nadzorcza: (—) **B. Geppert**
(—) **T. Skusiewicz**
(—) **J. Kołba**
(—) **S. Pallandr.**

Zarząd Kasy: (—) **E. Kędzierski**
(—) **J. Woźniak**
(—) **Tarada.**

Księgowy w/z (—) **Stefański Jerzy.**

Redaktor odpow.: Juljusz Schab. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83